

Pamiętamy



1 VIII 1944

Obraz, który przywraca pamięć Фільм, що повертає пам'ять

70 lat temu, 1 sierpnia 1944 roku o godzinie 17.00, wybuchło Powstanie Warszawskie. Było to najważniejsze, a zarazem najtragiczniejsze doświadczenie w dziejach Warszawy. Powojenna historia Polski sprawiła, że nie można było swobodnie rozmawiać o Powstaniu, a byli powstańcy, warszawiacy i Polacy, czcili pamięć poległych, wręcz konspiracyjnie.

*Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolicu, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!*
(Fragment powstańczej piosenki)

W III RP powstało Muzeum Powstania Warszawskiego (budowie patronował prezydent Warszawy, a potem Polski – Lech Kaczyński), a żyjący uczestnicy powstania mogą otwarcie mówić o sierpniowej insurekcji.

Co tak naprawdę wydarzyło się przed 70 laty? Opowiada o tym «...tamta historia...» – film dokumentalny zrealizowany przez Adama Gzyrę, którego bohaterem jest Stanisław Rumianek ps. Wilk, żołnierz Armii Krajowej w 102 kompanii batalionu «Bończa». Przywołany na początku obrazu wiersz «Kto ty jesteś? Polak mały (...）」 wprowadza widza w patriotyczny nastrój. Bo faktycznie, w tamtych czasach, w takiej atmosferze wychowywano młode pokolenie. Stanisław Rumianek z wielkim wzruszeniem opowiada jak deklamował wiersz przed Józefem Piłsudskim. Pamięta do dziś, jak Naczelnik wziął go na kolana i ucałował. Odnosi się wrażenie, że takie wychowanie w duchu patriotyzmu kształtowało przyszłych obrońców ojczyzny, powstańców i bohaterów.

Gdy wybuchło Powstanie Warszawskie Stanisław Rumianek miał 15 lat, należał do Szarych Szeregów. Znał na Starówce każdy kąt, każdą bramę i

70 років тому, 1 серпня 1944 року, о 17.00, розпочалося Варшавське повстання. Це були найважливіші і, разом з тим, найтрагічніші сторінки історії Варшави. Післявоєнна історія Польщі призвела до того, що не можна було вільно говорити про повстання, а колишні повстанці, мешканці Варшави та всієї Польщі, вшановували пам'ять загиблих тільки конспіративно.

*Варшавські діти, підемо в бій,
За кожен камінь Твій, Столице, проллємо кров!
Варшавські діти, підемо в бій,
Коли прозвучить наказ Твій, понесемо ворогам свій гнів!*
(Фрагмент повстанської пісні)

У III РП з'явився Музей Варшавського повстання (патроном будівництва був міський голова Варшави, а згодом президент Польщі Лех Качинський), а учасники повстання, котрі ще живуть, можуть відкрито розповідати про серпневі події.

Що ж насправді сталося 70 років тому? Розповідає про це «...та історія...» – документальний фільм, знятий Адамом Гзірою. Головним героєм стрічки є Stanisław Rumianek на псевдо Вовк – солдат Армії Крайової у 102 роті батальйону «Боньча». Цитований на початку фільму вірш «Хто ти? Малий поляк (...）」 додає глядачеві патріотичного настрою, оскільки фактично в ті часи в такій атмосфері виховувалося молоде покоління. Stanisław Rumianek із великими переживаннями розповідає, як він декламував вірш перед Юзефом Пілсудським. До сьогодні пам'ятає, як маршалок узяв його на коліна і поцілував. Складається враження, що таке виховання в патріотичному дусі формувало майбутніх захисників Вітчизни, повстанців та героїв.

Коли розпочалося Варшавське повстання, Румяnek мав 15 років, належав до Сірих рядів. Знав у Старому місті кожен закуток, кожен ворота

Польські тролейбуси в Луцьку з'явилися у 2012 році

Polskie trolejbusy pojawiły się w Łucku w roku 2012



сторінка 4

Тексти його пісень стали класикою авторської пісні

Teksty jego piosenek należą do klasyki poezji autorskiej



сторінка 5

Поштовх для подальшого вивчення польської мови

Zachęcenie do kontynuowania nauki języka polskiego



сторінка 8

Тут нас зустрів привітний ксьондз Ян та вчителі

Tutaj powitali nas mile nauczyciele i ksiądz Jan



сторінка 9

20-річчя Школи лідерів

20-lecie Szkoły Liderów



сторінка 14

пишніце. Могли б бути ланцюжком. «Не малиśmy broni, ale mogliśmy się przydać jako łącznicy (...). Rozprawdzaliśmy oddziały powstańcze, a często było tak, że ci ludzie byli z innych dzielnic i nie bardzo mieli rozeznanie w tych tajemnych przejściach. I tak zostałem łącznikiem na ulicy Piwnej». Najbardziej ryzykownym zajęciem było donoszenie na barykady butelek samozapalających. «Zdarzyło się tak, że jeden z kolegów się przewrócił i w zasadzie nie było szans na uratowanie go. Spalił się jak pochodnia». Bohater filmu kilkakrotnie uniknął śmierci. Podczas jednej z akcji został ranny i trafił do szpitala. Spotkał tam trzech rannych kolegów. Następnego dnia Niemcy zaatakowali szpital. «...Koledzy zginęli, a ja cudem ocalałem».

Ostatnią barykadą na Starym Mieście była barykada przy ulicy Jezuickiej. Stamtąd można już było przejść tylko do kanałów, aby dostać się do Śródmieścia. Niemcy wypierali powstańców dom po domu, a oni się wycofywali. Szczególnie tragiczny był los 103 kompanii. Dowódca był uzbrojony w krótki pistolet, grupa miała tylko czterdzieści kilka granatów, około trzech karabinów i pistolet automatyczny. To było

tragiczne uzbrojenie. Wydarzyło się tak, że nagle na terenie działań kompanii pojawił się żołnierz niemiecki, który zorientowawszy się w sytuacji, podniósł alarm. Niemcy zaatakowali polski oddział powstańczy i w ciągu kilku minut zginęły 42 osoby, łącznie z dowódcą. «I tak przestała istnieć 103 kompania.»

Po miesiącu walk oddział Stanisława Rumianka zaczął się wycofywać do kanałów. «Czekając na

kolejkę, żeby wejść do wjazdu, dowiedziałem się, że wjazd jest tak wąski, że trzeba ściągnąć z pleców plecaki, żeby się nie zaklinować, bo płynność wchodzenia musi być zachowana. Byłem dość mocno obciążony, bo miałem dwie skrzynki amunicji i karabin na

szyi. Nieprawdopodobne męki, ale jakoś się udało». Kanały były często niskie, bardzo śliskie i okupowane przez szczury.

Nastąpiła kapitulacja. Powstanie upadło. «7 października wyszliśmy na miejsce zbiórki ludności, na Wolę, stamtąd na Zachodni, z Zachodniego przywieźli nas do Pruszkowa». Nasz bohater przeżył, a dzięki jego relacji mamy żywe świadectwo tamtych wydarzeń.

Jadwiga DEMCZUK i Urszula OBERDA

60 procent powstańców warszawskich miało poniżej 25 lat

17 procent to małoletni w wieku 15-17 lat

4 procent walczących, to były dzieci poniżej 15 lat

60 відсотків варшавських повстанців мали менше 25 років

17 відсотків – це неповнолітні у віці 15-17 років

4 відсотки повстанців становили діти, котрим ще не виповнилося 15 років

i підвали. Отже, міг бути зв'язковим. «Ми не мали зброї, але могли знадобитися як зв'язкові (...). Ми супроводжували повстанські підрозділи, адже часто було так, що ті люди були з інших мікрорайонів і не дуже добре знали про таємні переходи. Так я став зв'язковим на вулиці Пивній». Найбільш ризикованим заняттям було постачання на барикади samozapalnych пляшок. «Сталося так, що один із колег упав і не було можливості його врятувати. Згорів, як факел». Герой фільму кілька разів уник смерті. Під час однієї з акцій був поранений і потрапив до лікарні. Зустрів там трьох поранених друзів. Наступного дня німці напали на лікарню. «Коледи загинули, а я чудом уцілів», – розповідає Румянек.

Остання бариkada у Старому місті – це бариkada на вулиці Єзуїтській. Звідти вже можна було перейти тільки до каналів, щоб потрапити до Середмістя. Німці витіснили повстанців будинок за будинком, а ті відступали. Особливо трагічною була доля 103 роти. Її керівник був озброєний короткоствольним пістолетом, підрозділ мав лише трохи більше сорока гранат, приблизно три карабіни і автоматичний пістолет. Це було дуже слабе озброєння. Сталося так, що неспо-

дівано на території, де діяла рота, з'явився німецький солдат, який зорієнтувався в ситуації і підняв тривогу. Німці напали на польський повстанський підрозділ і впродовж кількох хвилин загинуло 42 особи, включно із керівником. «Так припинила своє існування 103 рота».

Після місяця боротьби підрозділ Станіслава Румянека почав відступ до каналів: «Очікуючи на чергу, щоб увійти до проходу, я довіда-

вся, що він є настільки вузьким, що необхідно знімати з плечей наплічники, щоб не застрягнути, оскільки потрібно зберегти прохідність шляху. Я був сильно завантажений, тому що мав два ящики з набоями та карабін на ший. Неймовірно

муки пережив, проте вдалося». Канали часто були низькими, дуже слизькими і заповненими пацюками.

Настала капітуляція. Повстання зазнало поразки. «7 жовтня ми вийшли на місце збору людей, на Волю (мікрорайон у Варшаві, – ред.), звідти до Західного (вокзал у Варшаві, – ред.), із Західного привезли нас до Прушкова». Наш герой вижив і, завдяки цьому, ми можемо довідатися про повстання від свідка тих подій.

Ядвіга ДЕМЧУК і Уршула ОБЕРДА

Przypomnijmy światu o zrywie do wolności Пригадаймо світу про боротьбу за свободу

Symbol przypominający o Powstaniu Warszawskim można używać w czasie obchodów rocznicowych, na wydawnictwach, stronach internetowych, jako nadruk na koszulki czy nalepki.

Символ, що нагадує Варшавське повстання, можна використовувати під час вшанування річниць, у виданнях, на Інтернет-сторінках, на футболках чи наклейках.



4 stycznia 1944 r. Armia Czerwona przekroczyła przedwojenną granicę polsko-radziecką na Wołyniu. Był to sygnał do rozpoczęcia przez Armię Krajową Akcji «Burza» – operacji wojskowej i politycznej, pozwalającej objąć władzę na terenie Polski przez prawowite władze podległe rządowi Rzeczypospolitej. Walka AK z Niemcami miała być dowodem, że Polacy nie złożyli broni, są gotowi do zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom. Sowietci byli jednak bezwzględni: w czasie walk z Niemcami korzystali ze wsparcia AK, następnie jednak polskie jednostki były rozbrajane, a żołnierze aresztowani bądź wcielani do jednostek podporządkowanym komunistom. Polska spod okupacji niemieckiej stopniowo dostawała się pod okupację sowiecką. Jedyną nadzieją na wsparcie polskich aspiracji do niepodległości było wołanie o pomoc do wolnego, demokratycznego świata. Wołanie, które popłynęło z serca Polski, z jej stolicy – Warszawy. Powstanie, które wybuchło 1 sierpnia 1944 r. było właśnie tym wołaniem. Wołaniem, którego jednak nikt nie chciał słuchać...

1 sierpnia 2014 r. minie równo 70 lat od wybuchu Powstania. W Polsce tego dnia o godz. 17 zatrzymają się samochody i piesi, zawyją syreny. Myśli pobiegą kolejno raz po raz 63 powstańczym dniom. Mamy okazję, by przypomnieć światu o tych, których wołanie o wolność nie usłyszano. Znajdźcie tu Państwo symbol przypominający o Powstaniu Warszawskim. Namawiam, by był on używany w czasie obchodów rocznicowych, na wydawnictwach, stronach internetowych, jako nadruk na koszulki czy nalepki. Warto, by pojawił się on wszędzie tam, gdzie będą go mogli zobaczyć ci, którzy o Powstaniu nigdy nie słyszeli. Warto, by dzieci z polskich szkół poza granicami kraju otrzymały koszulki z tym symbolem. Najważniejsze, by 1 sierpnia 2014 r., wszyscy, którym bliska jest pamięć o Powstaniu Warszawskim, symbol ten mieli na sobie. Przypomnijmy światu o zrywie do wolności!

dr Andrzej ZAWISTOWSKI
Dyrektor Biura Edukacji Publicznej
Instytutu Pamięi Narodowej

4 січня 1944 р. Червона Армія перетнула передвоєнний польсько-радянський кордон на Волині. Для Армії Крайової це був сигнал, щоб розпочати акцію «Буря» – військову та політичну операцію, яка дозволила б узяти владу на території Польщі законним властям, що підпорядковувалися урядові Речі Посполитої. Боротьба АК із німцями мала бути доказом того, що поляки не склали зброї та готові гарантувати безпеку своїм громадянам. Проте «совети» були нещадними: під час боротьби з німцями вони користувалися підтримкою АК, а згодом польські загони були роззброєні, а солдати заарештовані або переведені до підрозділів, які підпорядковувалися комуністам. Польща з-під німецької окупації поетапно переходила під радянську. Єдиною надією на підтримку польських прагнень до незалежності було волення про допомогу до вільного демократичного світу. Волення, яке вийде із серця Польщі, її столиці – Варшави. Повстання, яке розпочалося 1 серпня 1944 р. було саме таким воленням, якого, однак, ніхто не хотів чути...

1 серпня 2014 р. минає рівно 70 років від початку Варшавського повстання. У Польщі в цей день о 17 годині зупиняться автомобілі та пішоходи, завиють сирени. Думки вкотре полинуть до 63 повстанських днів. Маємо нагоду, щоб пригадати світові про тих, чийого волення про свободу не почули. Тут Ви знайдете символ, що нагадує про Варшавське повстання. Пропоную використовувати його під час вшанування річниць, у виданнях, на Інтернет-сторінках, на футболках чи наклейках. Потрібно, щоб він з'явився всюди там, де зможуть його побачити ті, хто про це повстання ніколи не чув. Потрібно, щоб діти з польських шкіл за кордонами Польщі отримали футболки з цим символом. Найважливіше, щоби 1 серпня 2014 року всі, кому близька пам'ять про Варшавське повстання, мали цей символ на собі. Пригадаймо світу про боротьбу за свободу!

Андрей ЗАВИСТОВСКИЙ,
директор Бюро публічної освіти
Института национальной памяти

Znicze w Beresteczku

W lipcu tradycyjnie modlimy się w intencji ofiar tragicznych wydarzeń na Wołyniu w 1943 roku.

Stowarzyszenie Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu Oddział w Beresteczku zorganizowało spotkanie z młodzieżą polskiego pochodzenia. Odbędzie się ono przy kościele, w miejscu pochówku ofiar dwóch wojen światowych. Prezes Oddziału SKP w Beresteczku Halina Sokalska opowiedziała najmłodszym członkom organizacji o Tragedii Wołyńskiej. Następnie wszyscy zapalili znicze oraz pomodlili się.

Ludmiła SOKALSKA, Beresteczko

Лампадки в Берестечку

У липні ми традиційно поминаємо тих, хто загинув під час трагічних подій на Волині 1943 року.

Відділ Товариства польської культури на Волині ім. Еви Фелінської у Берестечку організував зустріч із молоддю польського походження. Відбулася вона на місці поховання жертв двох світових воєн, що знаходиться біля костелу. Голова товариства Галина Сокальська розповіла наймолодшим членам організації про Волинську трагедію. Згодом усі разом поставили лампадки та прочитали молитву.

Людмила СОКАЛЬСЬКА, Берестечко





Trzecia wojna światowa lub Kto powstrzyma największego tyrana i faszystę współczesności?

W ciągu ostatnich miesięcy współczesne społeczeństwo często podnosi temat III wojny światowej, która może rozpętać się w każdej chwili. Jest to niezwykle ważny problem w kontekście stuletniej rocznicy rozpoczęcia I wojny światowej.

Konflikt między potężnymi Austro-Węgrami i biedną Serbią, który wybuchł w 1914 roku, doprowadził do największej, od czasów wojen Napoleońskich tragedii, która pozbawiła życia miliony ludzi. A zaczynało się wszystko banalnie i romantycznie – Serbowie, zauroczeni poparciem imperialistycznej Rosji, marzyli o złączeniu wszystkich Słowian. Czy nie przypomina to współczesnej sytuacji, w której Putin ze swoimi wasalami kreuje się na kolejnego «spasителя русского мира»? Właśnie obrona ludności rosyjskojęzycznej została oficjalną wersją tegorocznego masowanego ataku Rosjan i ich najemców na niezależną i pokojową Ukrainę.

Jeśli «przekartkujemy» strony historii ostatniego wieku, zauważymy, że dzisiejsza aneksja Krymu, rozpękanie konfliktu na wschodzie i południu Ukrainy przez rosyjskich okupantów, może być rozpatrywana w kategoriach wojny światowej. Zachodni demokratyczny świat, do którego należą kraje Unii Europejskiej, USA oraz ich sojusznicy, stoi po jednej stronie barykad, a po innej, wschodniej, gdzie kieruje dyktatura lub autorytaryzm, stanęły Rosja, Chiny, Korea Północna oraz ich satelity.

Analizując wydarzenia ostatniego półrocza widzimy, że wojna rozpętuje się na coraz bardziej potężną skalę, a na skutek jej, cierpią nie tylko przedstawiciele jednej lub dwóch narodowości czy państw. Każda zbrodnia ma motyw i powody. Motyw dzisiejszego ludobójstwa jest prosty i ma analogie z opowieściami biblijnymi. Pazość, bezduszność i zespół niskiej wartości jednego nędznego człowieka, posiadającego nieograniczoną władzę, rodzi szereg zbrodni przeciwko całej ludzkości. Putina – Hitlera nowej formacji – zrodziło oligarchiczno-antydemokratyczne otoczenie dzięki milczącej i bezczynnej pozycji reszty świata. Dzisiaj pragnie on stworzenia kolejnej, tym razem rosyjskiej Rzeszy, w której będzie panować kasta wybranych «nadludzi» wielkorosów, a inni będą moralnie eliminowani. Jeśli będzie potrzeba – fizycznie też.

Współczesne techniczne i ideologiczne zasoby zdecydowanie różnią się od metodologii dawnych wojen. Ogłoszenie wojny wprost odeszło w niebyt. Dzisiejsza wojna prowadzona jest bez żadnych oficjalnych zapowiedzi, z wykorzystaniem podwójnych lub nawet potrójnych standardów, kłamstw i oszustw. Wykorzystanie broni informacyjnej, odgrywa dzisiaj nie mniej ważną rolę niż broń konwencjonalna. Najciekawsze, że działania dziennikarskich najemców skutkują większą liczbą ofiar, niż wybuchy nuklearne. Nie

możemy się nadziwić, że putinowskie zabójstwo setek ludzi w sąsiedniej Ukrainie, wywołuje niemal euforię u zombi-obywateli Federacji Rosyjskiej. Najgorsze jest to, że Putin i jego reżim dotychczas nie otrzymali zdecydowanej odpowiedzi z Zachodu. Ostrożni liderzy europejscy swoimi punktowymi mini-sankcjami dali zielone światło putinowskiej maszynie zabójstw, która po rozpoczęciu, nie zatrzyma się na terenie Ukrainy.

Każdy myślący inaczej, od razu otrzymuje etykietę «banderowcy, faszysty, ukropa, imperialisty, juntowca». Rosyjskich najemców, którzy porywają, palą i niszczą, nazywa się «wyzwoliciele».

Próby dzisiejszej wojny odbyły się już w dawnej Jugosławii w latach 90-tych minionego wieku, później w Naddniestrzu, Południowej Osetii i Gruzji.

Pozwalając klice rządzącej w Rosji na kolejne antyludzkie zbrodnie, demokratyczny i wolny świat osłabia się, zwiększa apetyt okupanta i dodaje mu sił. Z każdym dniem zapędy Putina rosną, a zachodni świat już musi godzić się ze śmiercią własnych obywateli, jak w przypadku samolotu z Malezji.

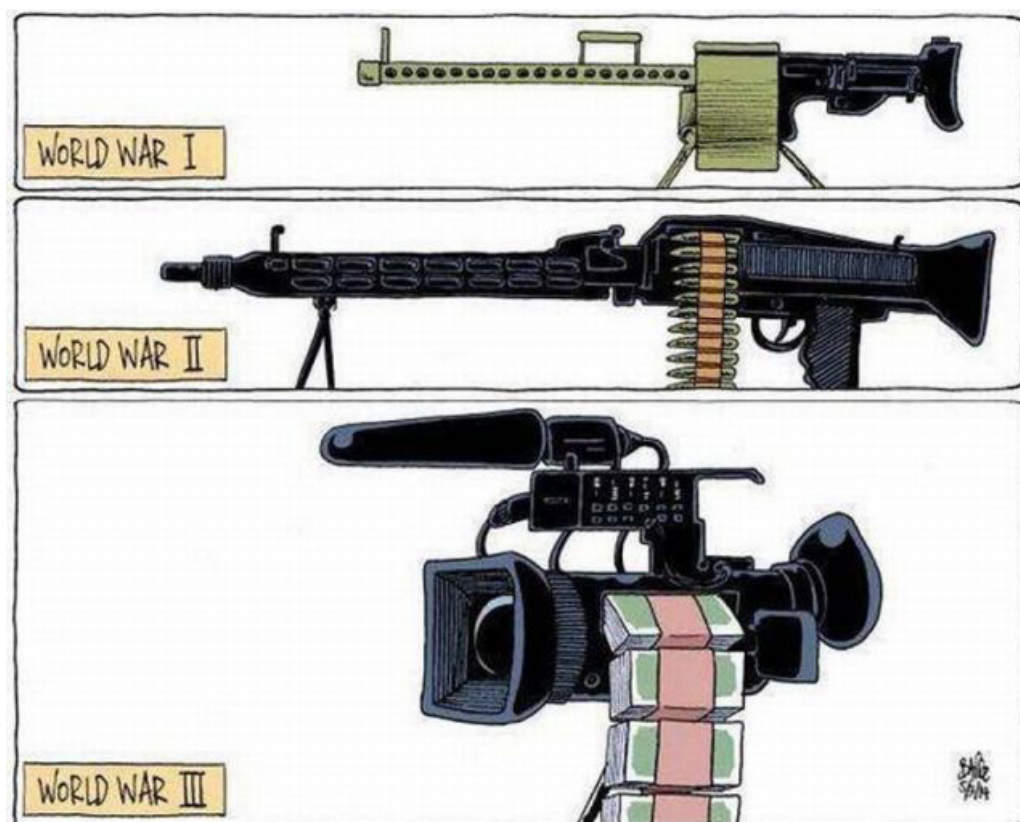
Oczywiście ani Ukraina, ani Unia Europejska już nie potrafią zatrzymać zagrożenia ze wschodu takimi wątpliwymi działaniami. Skutecznym zabezpieczeniem jest wyłącznie jedyna zgodna światowa odpowiedź w postaci pełnej gospodarczej, informacyjnej, a także wojskowej obrony przed bękartami Putina.

Jeszcze przed bękartami Putina, które się nie kończyły, otóż dzisiejsza, rozpoczęta przez faszystę Putina, wcześniej lub później dobiegnie końca. Jednak wyłącznie od silnych tego świata, zależy czas i liczba ofiar, jakie ta wojna pochłonie.

Zwycięstwo prawdy i dobra nad kłamstwem i złem, jest dzisiaj w rękach każdego mieszkańca naszej planety. Zniszczenie terroryzmu, separatyzmu, putinizmu stają się bardziej aktualne od walki z biedą i kryzysami gospodarczymi. Tylko zwyciężywszy przyczynę zła, możemy myśleć o rozwoju. Dlatego tymczasowe głódówki gazowe, krótkotrwała utrata wschodniego rynku sprzedaży, nie mogą być powodami, które są w stanie zmusić do pokory przed Putinem i jego oligarchicznymi baronami.

Nikt teraz nie może się czuć bezpieczny. Przypomnijmy, że w czasie I wojny światowej zginęło około 10 milionów ludzi, w czasie II wojny – już 50 milionów. Ile ofiar będzie na sumieniu Putina?

Wiktor JARUCZYK



Третя світова, або Хто зможе зупинити найбільшого сучасного тирана і фашиста?

Упродовж останніх місяців сучасне суспільство часто підіймає тему початку Третьої світової війни, яка може спалахнути в кожному мить. Особливо гостро питання масового людиновбивства звучить у момент столітнього ювілею Першої світової війни.

Розв'язаний у 1914 році конфлікт між потужною Австро-Угорщиною та бідною Сербією призвів до найбільшої з часів Наполеонівських воєн трагедії, котра забрала мільйони невинних життів. А починалося все зовсім банально і романтично – серби, заручившись підтримкою імперіалістичної Росії, мріяли об'єднати всіх слов'ян. Чим не аналогія із сучасним станом, коли Путін зі своїми васалами уявив себе черговим «спасителем русского мира»? Саме захист російськомовного населення і став офіційною версією цьогогорічного розгорнутого наступу росіян і їхніх найманців на незалежну і миролюбну Україну.

Якщо «погортати» сторінки історії останнього століття, то побачимо, що нинішнє захоплення Криму, розпалювання конфлікту на сході й півдні України російськими окупантами вже легко можемо вкладати у визначення світової війни. Західний, демократичний світ, до якого входять країни ЄС, США та їхні союзники стоять з одного боку барикади, а з іншого, східного, де править диктатура чи авторитаризм, стали Росія, Китай, Північна Корея та їхні сателіти.

Аналізуючи події останнього півріччя, бачимо, що війна набуває все потужніших розмірів, а страждають від неї далеко не представники однієї - двох національностей чи держав. Кожен злочин має мотиви і причини. Мотив сьогодишнього людиновбивства простий і має аналогії з давніми біблійськими сюжетами. Ненажерливість, бездушність і комплекси меншовартості однієї нищої людини, наділеної неконтрольованою владою, породжує низку злочинів проти усього людства. Путіна – Гітлера нової формції породило олігархічно-антидемократичне оточення при мовчазній і бездієвій позиції решти світу. Нині він іде до породження чергового, вже російського Рейху. У ньому пануватиме каста вибраних «надлюдей» великоросів, інші ж будуть знищені морально, а при необхідності – ще й фізично.

Сучасні технічні й ідеологічні засоби абсолютно відрізняються від методології минулих воєн. Пряме оголошення війни відійшло в небуття. Зараз це відбувається без жодних офіційних заяв, із задіяванням подвійних чи навіть потрійних стандартів, обману, віроломства. Використання інформаційної зброї нині грає не менш важливу роль, аніж конвенційної. Найцікавіше, що жертв роботи журналістських найманців є значно більше, ніж від ядерних вибухів. Диву даємося, коли путінів-

ське вбивство сотень людей у сусідній Україні викликає ледь не ейфорію у зомбованих обивателів із Російської Федерації. Найгірше, що Путін і його режим досі не отримав гідної відповіді на Заході. Боязкі європейські лідери своїми точковими міні-санкціями увімкнули зелене світло для руху путінівської вбивчої машини, яка, набравши ходу, на території України вже не зупиниться.

Кожен інакдумець одразу отримує тавро «бандерівця, фашиста, укropa, імперіаліста, хунтівця». Російських найманців, котрі підривають, палять, нищать, називають «спасителями».

Репетиції теперішньої війни уже проводилися в колишній Югославії у 90-х роках минулого століття, згодом у Придністров'ї, Південній Осетії, Грузії.

Дозволяючи правлячій кліці Росії чергові антилюдські злочини, демократичний і вільний світ слабшає, додаючи сили і наснаги окупанту. Із кожним днем апетити Путіна ростуть, а західний світ уже змушений миритися зі смертями своїх жителів, як у випадку із малайзійським пасажирським літаком.

Звичайно, що ані Україна, ані Європейський Союз вже не може зупинити східну загрозу своїми нинішніми кволими діями. Ефективним протистоянням є лише згуртована світова одностайна відповідь у вигляді повного економічного, інформаційного, а також військового протистояння путінівським зайдам.

Ще не було в історії воєн, які б не завершувалися, тож і теперішня, розпочата фашистом Путіним, рано чи пізно закінчиться. Однак тільки від сильних світу цього залежить час і кількість жертв, які ця війна поглине.

Перемога правди і добра над брехнею і злом нині в руках кожного жителя нашої планети. Знищення тероризму, сепаратизму, путінізму стають актуальнішими від боротьби із бідністю й економічними кризами. Тільки перемігши причину породження зла, можемо думати про розвиток. Тому тимчасові газові голдування і нетривала втрата східного ринку збуту не можуть бути причинами, які б змусили пасувати перед Путіним і його олігархічними баронами.

Почуватися в безпеці тепер не може ніхто. Пригадаймо, що під час Першої світової війни загинуло близько 10 мільйонів людей, під час Другої світової війни – вже 50 мільйонів. Скільки жертв буде на руках Путіна?

Віктор ЯРУЧИК



W Łucku zamiast autobusów będą jeździć polskie trolejbusy

Łuckie Przedsiębiorstwo Transportu Elektrycznego w roku 2014 zakupiło sześć trolejbusów «Jelcz» polskiej produkcji, które były użytkowane w Lublinie. Trolejbusy zostały pomalowane i niebawem zaczną jeździć po Łucku. Te pojazdy zostały wyprodukowane w latach 2001-2002, a jeden z nich, najstarszy, w roku 1998.

Zastępca mera Łucka Taras Jakowlew poinformował, że koszt zakupu jednego polskiego trolejbusu (w roku 2014) łącznie z wydatkami na transport, cło i malowanie wynosi około 110 tysięcy hrywien. Wszystkie trolejbusy zostały pomalowane w barwy biało-zielone.

– Planujemy wypuścić te trolejbusy na linię jak najwcześniej, zastępując nimi autobusy na linii 15, – zaznacza Taras Jakowlew.

To już kolejne doświadczenie w zakresie kupna trolejbusów w Lublinie. Pierwsze polskie trolejbusy pojawiły się w Łucku w roku 2012. Koszt jednego takiego pojazdu to 9500 złotych. Wówczas miasto zamówiło 10 polskich trolejbusów. Najpierw ulicami Łucka jeździły cztery trolejbusy, a później na trasę wypuszczono kolejne sześć. «Najstarszy» polski trolejbus eksploatowany w Łucku został wyprodukowany jeszcze w roku 1987 (Jelcz PR 110 ET, numer inwentarzowy 110 ET). Te trolejbusy jeszcze nie były malowane, dlatego na nich pozostały wszystkie ogłoszenia, lubelskie napisy i reklama. Ta pierwsza partia została sprzedana mieszkańcom Łucka w zasadzie w cenie złomu.

Mer miasta Łuck Mykoła Romaniuk uważa, że polskie trolejbusy mogą posłużyć miastu dłużej niż ukraińskie. Wcześniej w komentarzu dla portalu «Czwarta Władza» zaznaczał, że zakupione lubelskie trolejbusy będą używane po naprawie. Sytuacja jest monitorowana. Trolejbusy są naprawiane w zajezdni trolejbusowej w Łucku, a części zapasowe do tych trolejbusów Polacy sprzedają w cenie złomu. Jak powiedział mer najczęściej w polskich trolejbusach psują się resory. Powodem jest zły stan łuckich dróg.

Polskie trolejbusy Łuck kupuje ze względu na dostępną cenę. Jeden nowy trolejbus kosztuje na Ukrainie minimum 1 milion 800 tysięcy hrywien. Dzisiaj miasto nie ma środków, które pozwoliłyby wymienić wszystkie stare trolejbusy na nowe. Jedną są one już w planach, ponieważ istnieje Uchwała Gabinetu Ministrów Ukrainy o kupnie 30 nowych trolejbusów dla Łucka w ramach programu rozwoju transportu elektrycznego. Program dotyczy kupna pojazdów na kredyt. Jako poręczyciel wystąpi państwo, ono spłaci też 50% kredytu i 50% wartości trolejbusów.

Paradoksalnie, ale w czasie, gdy w Łucku jeżdżą stare polskie autobusy, na ulice Lublina wyjechały nowiutkie pojazdy wołyńskiej firmy «Bogdan Motors». Wołyńska korporacja wspólnie z polskimi partnerami, Ursus SA, wygrała przetarg na dostawę 38 trolejbusów dla Lublina. W kwietniu 2013 roku miasto podpisało umowę na kupno trolejbusów od ukraińsko-polskiego konsorcjum «Bogdan Motors – Ursus». To dwunastometrowe trolejbusy, niskopodłogowe, zaopatrzone w urządzenie do jazdy automatycznej na odległość do 5 km, z klimatyzowanymi salonem i kabiną kierowcy, systemem GPS, urządzeniami dla opłaty za przejazd. Trolejbusy są produkowane według projektu ukraińskiego, ale montowane w Lublinie.

Opinie mieszkańców Łucka na temat kupna polskich trolejbusów:

Wasył Bajcym, radny Wołyńskiej Rady Obwodowej, były zastępca mera miasta Łuck.

«Zaczynałem tę sprawę. To korzystne dla miasta z punktu widzenia skuteczności wydatkowania pieniędzy budżetowych! Gdybyśmy kupowali nowe, ukraińskie, to mieszkańcy miasta musieliby wyłożyć około 20 milionów hrywien (za 10 trolejbusów w roku 2012 – aut.).»

Olena Semeniuk, koordynator projektu międzynarodowego:

«Studiowałam w Lublinie, dlatego trolejbusy na ulicach Łucka w pierwszej kolejności wywołały nostalgię, ponieważ oklejone są materiałami promocyjnymi festiwalu «Miasto Poezji», reklamą spa w Nałęczowie, posiadają śmieszne lubelskie nalepki w miejscach kasowników. I skoro rzeczywistość Łuck nie może sobie pozwolić na kupno nowych trolejbusów, zakupione w cenie złomu od lubelskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego – to prawdziwy skarb i świetny przykład rzeczowego partnerstwa. Dziwi mnie tylko jedno: dlaczego dotychczas te «prawie darmowe» trolejbusy nie zmieniły swojego wyglądu. Warto by było oddać je młodzieży jako przestrzeń dla twórczości lub za symboliczną cenę umieścić reklamę lokalnych przedsiębiorstw. Zresztą, zwyczajnie okleić lub pomalować. Ponieważ nostalgię już zmieniło poczucie second-handowości w mieście».

Olga Buzułuk, działaczka społeczna, dziennikarka:

«Rzadko korzystam z miejskiej komunikacji, ale zdarza mi się jeździć trolejbusami z Lublina. Pewnego razu jechałam z delegacją dziennikarzy ze wschodu i południa Ukrainy takim właśnie trolejbusem. Opowiedziałam im jak do nas trafił ten pojazd, że był dla miasta tani i bardziej ekologiczny. Dziennikarze byli zachwyceni taką decyzją władz miejskich: wygodnie i niedrogo, szybko i w miarę jakościowo. Od tego czasu zmieniłam zdanie na temat tych trolejbusów, ponieważ wcześniej uważałam, że nie wypada nam kupować coś, co już było w użytku. A przecież jest to normalna praktyka. W miastach, skąd przyjechali nasi goście, nie wpada się na takie rozwiązania, a jest wiele problemów w zakresie transportu miejskiego. Oprócz tego Ukraina jest w trudnej sytuacji gospodarczej, trwa wojna, budżet miasta jest bardzo skromny, samorząd lokalny dotychczas zależy od Kijowa, dlatego w tej chwili, to rzeczywistość dobre wyjście z sytuacji, które warto zaakceptować. Chciałabym jednak, żeby za kilka lat mieszkańcy Łucka jeździli nowymi trolejbusami.

Maja GOŁUB



У Луцьку польські тролейбуси будуть їздити замість автобусів

Луцьке підприємство електротранспорту у 2014 придбало шість тролейбусів «Єльч» польського виробництва, що були у використанні в Любліні. Тролейбуси пофарбували і невдовзі вони їздитимуть по Луцьку. Ці транспортні засоби вироблені у 2001-2002 роках, один, найстаріший, – у 1998.

Заступник Луцького міського голови Тарас Яковлев повідомив, що вартість одного польського тролейбуса (закупленого у 2014 році) з урахуванням витрат, пов'язаних із транспортуванням, розмитненням та перефарбовуванням, складає приблизно 110 тисяч гривень. Усі шість пофарбовані в біло-зелений колір.

– Ці тролейбуси плануємо вивести на лінію якнайшвидше, замінивши ними автобуси 15-го маршруту, – зазначає Тарас Яковлев.

Це вже не перший досвід закупівлі транспорту у Любліні. Перші польські тролейбуси в Луцьку з'явилися у 2012 році. Вартість одного – 9500 злотих. Тоді місто замовило 10 тролейбусів. Спочатку вулицями Луцька почали їздити чотири, а згодом випустили наступні шість. Найстаріший польський тролейбус, який експлуатується в Луцьку, був вироблений ще в 1987 році (Jelcz PR 110 ET, інвентарний № 110 ET). Їх поки що не фарбували, тому на них залишилися всі оголошення, люблінські позначки та реклама. Перші тролейбуси люблінцями продали лучанам фактично за ціною металобрухту.

Луцький міський голова Микола Романюк вважає, що польські тролейбуси можуть «прослужити» довше, ніж вітчизняні. Раніше у коментарі виданню «Четверта влада» він зазначав, що їх використовувать після капітального ремонту, який здійснюється у тролейбусному депо в Луцьку. Запчастини до транспорту поляки продають по ціні металолomu. За словами мера, найчастіше у тролейбусах «летять» ресори. Причина – поганий стан луцьких доріг.

Люблінський транспорт Луцьк купує з огляду на доступну ціну. Один новий тролейбус в Україні коштує мінімум 1 мільйон 800 тисяч гривень. Нині місто не має таких фінансів, котрі б дозволили повністю оновити тролейбусний парк, та ще й новими «рогатими». Проте це у планах є, адже існує постанова Кабінету Міністрів України про придбання 30 нових тролейбусів для Луцька за програмою розвитку електротранспорту. Програма передбачає купівлю транспортних засобів у кредит. Гарантом виступатиме держава, вона ж має погасити 50% кредиту і 50% вартості тролейбусів.

Парадоксально, проте в той час, коли в Луцьку їздять старі польські тролейбуси, вулицями Любліна вже курсують новенькі волинської фірми «Богдан Моторс». Волинська корпорація спільно з польськими партнерами, компанією Ursus SA, здобула перемогу в тендері на поставку 38 тролейбусів для Любліна. У квітні 2013 року місто підписало угоду на закупівлю тролейбусів від українсько-польського консорціуму «Богдан Моторс – Ursus». Це дванадцятиметрові тролейбуси, що мають низький рівень підлоги, оснащені пристроєм автономного ходу запасом на 5 км, клімат-контролем пасажирського салону і кabinи водія, системою GPS, пристроями для оплати проїзду. Тролейбуси виробляють за українським проектом, але монтаж здійснюють у Любліні.

Думки лучан щодо закупівлі польських тролейбусів:

Василь Байцим, депутат Волинської обласної ради. У минулому – заступник Луцького міського голови.

«Я цю справу розпочинав. Це вигідно для міста з точки зору ефективності використання бюджетних коштів! Якби ми купували нові, вітчизняні, то громаді міста треба було б викласти близько 20 мільйонів гривень (за 10 тролейбусів у 2012 році – авт.).»

Олена Семенюк, керівник міжнародного проекту:

«Я вчилася у Любліні, тому люблінські тролейбуси на вулицях Луцька спершу викликали ностальгію, адже вони обклеєні рекламою фестивалю «Місто поезії», спа у Наленчові, мають смішні наклейки на місцях компостерів. І якщо справді Луцьк не може собі дозволити нові тролейбуси, закуплені за ціною металобрухту від Люблінського підприємства міського транспорту – це просто знахідка і чудовий приклад реального партнерства. Дивує мене лише одне: чому досі ці «даровані» тролейбуси не змінили свого вигляду. Їх треба або дати молоді для творчого оформлення, або за символічний кошт розмістити на них рекламу місцевих підприємств. Зрештою, просто заклеїти чи пофарбувати. Бо ностальгія за Любліном вже зникла, а відчуття секонд-хендовості в місті лишилося».

Ольга Бузулук, громадська діячка, журналіст:

«Я не часто користуюсь громадським транспортом, але їздити на тролейбусах з Любліна іноді доводиться. Одного разу їхала з делегацією журналістів зі Сходу та Півдня України таким тролейбусом. Розповідала їм, як цей транспорт до нас потрапив, що він для міста виявився дешевшим і більш екологічним. Журналісти були в захваті від такого рішення міської влади: комфортно і недорого, швидко та більш-менш якісно. Відтоді я дещо змінила свою думку про ці тролейбуси, бо до того часу вважала, що нам якось незручно закупляти те, що вже було у використанні. Але ж це нормальна практика. І в містах, звідки приїхали наші гості, до такого не додумуються, там багато транспортних проблем. Крім того, в Україні зараз складна економічна ситуація, триває війна, міський бюджет дуже бідний, місцеве самоврядування досі залежне від Києва, тому на цей момент це дійсно гарний вихід з ситуації, який можна вітати. Але хотілося би, щоб через кілька років лучани все ж могли їздити на нових тролейбусах».

Мая ГОЛУБ

Stachura nie jest do czytania

Стахура не для читання

«Ja, cóż –
Włóczęga, niespokojny duch,
Ze mną można tylko
Pójść na wrzosowisko
I zapomnieć wszystko»

Edward Stachura «Z nim będziesz szczęśliwsza»

«Я, що ж –
Волоцюга, неспокійний дух,
Зі мною можна тільки
Піти у верес
І забути»

Едвард Стахура «З ним будеш щасливіша»

Минуло 35 lat od śmierci Edwarda Stachury, poety, prozaika, eseisty, tłumacza i barda. Urodził się on w 1937 roku we Francji, jako syn polskich emigrantów. Wrócił do Polski w 1948 roku, a jego rodzina zamieszkała w Aleksandrowie Kujawskim. Zmarł śmiercią samobójczą 24 VII 1979 w Warszawie. Autor zbiorów poezji m.in.: «Dużo ognia» (1963), «Po ogrodzie niech hula szarańcza» (1968), «Przystępuję do ciebie» (1968), «Piosenki» (1973). W 1982 roku ukazała się «Poezja i proza», obejmująca całość dorobku twórczego pisarza. Stachura pisał także opowiadania: «Jeden dzień» (1962), «Falując na wietrze» (1966), «Się» (1977) oraz powieści: «Cała jaskrawość» (1969), «Siekierezada albo zima leśnych ludzi» (1971), «Wszystko jest poezja», «Opowieść-rzeka» (1975), dialog filozoficzno-poetycki «Fabula rasa. Rzecz o egoizmie» (1979).

Kiedy Edward Stachura pojawił się w latach 50-60 XX wieku publicznie ze swoją twórczością, krytyka powitała go jako obiecującego zjawisko literackie. Oceny odnoszące się do jego twórczości były jednak wyraźnie podzielone. Przyboś i Iwaszkiewicz zwrócili uwagę na odnowiony język literacki i przeżywanie świata. Bohdan Zadura w dokumencie filmowym mówił: «Podobało mi się to jako literatura niepodobna do żadnej innej, do tego, co pisali jego rówieśnicy. Pociągał mnie liryzm tych opowiadań (...) Nie potrafię wskazać nikogo, kto nawiązywałby do jego stylistyki i kontynuował ten niepowtarzalny sposób pisania».

Podkreśla się jego wyjątkowość nie tylko w dziedzinie pisarstwa, ale i w stylu życia, dzięki któremu stał się bardzo popularny, szczególnie wśród młodych ludzi.

Stachura, jako wykonawca piosenek poetyckich zaistniał dzięki III programowi Polskiego Radia. Przywędrował do audycji razem z Jonaszem Koftą. Obaj byli przecież wędrowcami. O piosence autorskiej Stachury opowiadał ówczesny radiowiec Janek Janczarski: «Edek miał w sobie taki płomień i prawdę, przy którym nieważne było, czy on śpiewa wyraźnie czy czysto (...). Dla słuchaczy, jak się okazało – fantastycznie, wspaniale przeżyć». Teksty jego piosenek nadal są śpiewane i należą do klasyki poezji autorskiej. Był taki czas, lata 80- te XX wieku, że «zapanowała prawdziwa stachuromania: włóczęgi po miejscach, które opisywał; «Stachuriady», podczas których śpiewano jego piosenki. Niezbędny atrybut wtajemniczonych: chlebak lub plecak wypchany pięciotomowym wydaniem dzieł zebranych» (z «Życio-pisanie, którego nie było» Dariusza Pachockiego). Nie wypadało nie znać Stachury. Słynne

słowa «Nie zdechniemy tak szybko / Jak sobie roi śmierć! / Ziemia dla nas za płytka, / Fruniemy w góry gdzieś! / Ruszaj się, Bruno, / idziemy na piwo; / Niechybnie brakuje tam nas! / Od stania w miejscu niejeden już zginął, / Niejeden zginął już kwiat!» z piosenki «Nie rozdziobią nas kruki» znał każdy szanujący się w tamtym okresie młody człowiek.

To był człowiek, w czasach szarego, polskiego komunizmu «bardzo ekscentryczny, wyzywający. Ta jego Francja niesła za nim klimaty światowe. Język francuski był jego drugim językiem, opanował hiszpański. Był ogromnie czytany. Zwiedził mnóstwo miejsc. Należał do tych poetów, którzy nie mieli jakichś adresów, bo uważali, że stały adres zamieszkania to strata wolności». Chciał żyć, pracować i pisać, ale nie mógł i nie potrafił się zmieścić w tym społeczeństwie. Stachura chciał być wolny i był wolny. Do pewnego stopnia. Ciągle w drodze. Ta podróż miała go uwolnić od cierpienia.

«6 czerwca. Środa. Tak się miotalem po świecie. «Wszystko jest poezja» jest tego wstrząsającym dokumentem. Wszystkie inne moje książki także samo. Może dlatego, że jestem wygnaniec. Ni Francuz, ni Polak, ni Meksykanin. Nie czułem ziemi pod stopami, ziemi, jak to mówią, własnej, rodzinnej, ojczystej. [...]

Fakt, że pisałem po polsku, miał w moim życiu ogromne znaczenie. To pewnie dlatego zawsze ciągnęło mnie do ziemi polskiej, gdy byłem poza jej granicami. [...]

Może wysunęłam się przed Boga, na pierwszy plan, zmieniłam żywą kolejność i znalazłem się raptem całkowicie osamotniony, jak gdyby przez Boga tego porzucił».

Twórczość Stachury to zjawisko wyjątkowe. Nie czytamy go tylko dla samego czytania. On jest do odkrycia. Odkrywamy go więc na nowo, bo warto, choćby dla takiego zdania: «(...) w życiu tym dwie są dla człowieka sprawy jedyne, do których wszystko powinno schodzić się, zbiegać, zlatywać jak wszechświat do nowego początku albo jak ptaki na sejmik do dalekiej za morza wędrówki, a te dwie sprawy jedyne to: starać się zawsze i wszędzie pomóc drugiemu człowiekowi, ale delikatnie, nie nachalnie, nie brutalnie, nie wulgarnie, więc to jedno, a drugie to: odnaleźć siebie i podać sobie samemu rękę i uśmiecnąć się do siebie.» («Się», 1977).

Dzisiaj Stachura nie wymaga od nas fascynacji, on raczej uzupełnia odbiorców tym, co napisał.

Jadwiga DEMCZUK



Mинуло 35 років із дня смерті Едварда Стахури – поета, прозаїка, есеїста, перекладача і барда. Він народився в 1937 р. у Франції в сім'ї польських емігрантів. Повернувся до Польщі в 1948 р., а його сім'я поселилася в Александрові Куявському. Закінчив життя самогубством 24 липня 1979 р. у Варшаві. Автор поетичних збірок: «Dużo ognia» (1963), «Po ogrodzie niech hula szarańcza» (1968), «Przystępuję do ciebie» (1968), «Piosenki» (1973). У 1982 р. вийшла друком «Poezja i proza», до якої увійшли всі твори письменника. Стахура писав також оповідання: «Jeden dzień» (1962), «Falując na wietrze» (1966), «Się» (1977) та романи: «Cała jaskrawość» (1969), «Siekierezada albo zima leśnych ludzi» (1971), «Wszystko jest poezja», «Opowieść-rzeka» (1975), філософсько-політичний діалог «Fabula rasa. Rzecz o egoizmie» (1979).

Коли Едвард Стахура у 50-60 рр. XX ст. з'явився на публіці зі своєю творчістю, критика визнала його як багатообіцяючий літературний феномен. Однак оцінки його творчості не були однозначні. Пшибось та Івашкевич звернули увагу на відновлену літературну мову і відчуття світу. Богдан Задур в документальному фільмі стверджував: «Мені сподобалась ця література, яка не подібна до жодної іншої, до того, що писали його ровесники. Мене захоплював ліризм цих оповідань (...) Я не можу назвати нікого, хто хоч віддалено нагадував би його стилістику і продовжив цей неповторний спосіб писання».

Підкреслюється його неповторність не лише в письменництві, а й у способі життя, завдяки якому він здобув популярність, особливо серед молоді.

Стахура як виконавець авторської пісні став відомим завдяки III програмі польського радіо. Він прийшов на ефір разом із Йонашом Кофтою. Їх поєднували мандрівки. Про авторську пісню Стахури розповідав тодішній радіожурналіст Янек Янчарський: «Едек мав у собі таке полум'я і правду, що не було вже й настільки важливо, чи виразно і чисто він співає (...). Для слухачів, як виявилось, це було фантастичне відкриття». Тексти його пісень співають і в наш час, вони стали класикою авторської пісні. Був такий період, у 80-их рр. XX ст., коли «зapanувала справжня стахуроманія: подорожі до тих місць, які він описував; «Стахуриади», під час яких виконувались його пісні. Необхідний атрибут посвячених: рюкзак із п'ятитомним виданням його праць (з «Жycio-pisanie, którego nie było» Даріуша Пахоцького). Було соромно не знати Стахури.

Відомі слова «Не здохнемо так швидко / Як уявляє смерть! / Земля нам замілька, / Зринемо в небеса! / Піднімайся, Bruno, / Ходімо на пиво; / Напевно там не вистачає нас! / Стоячи на місці, вже не один згинув, / Не один цвіт вже згас!» із пісні «Nie rozdziobią nas kruki» знала тоді кожна, яка себе поважала.

У часи сірого польського комунізму це була людина «дуже ексцентрична і зухвала. Та його Франція приносила із собою світовий клімат. Французька мова була його другою рідною мовою, володів також іспанською. Був дуже начитаний. Відвідав чимало місць. Належав до тих поетів, які не мали постійних адрес, бо вважали, що адреса постійного місця проживання – це втрата свободи». Прагнув жити, працювати і писати, але не міг і не хотів пристосовуватися до того суспільства. Стахура хотів бути вільним і був вільним. Певною мірою. Постійно в дорозі. Ця подорож мала його звільнити від страждань.

«6 червня. Середа. Я так мотався по світі! «Wszystko jest poezja» вражає це документує. Як і всі інші мої книги. Можливо, тому, що я – вигнанець. Не француз, не поляк, не мексиканець. Я не відчував під ногами землі, землі, яку називають власною, родиною, рідною. [...]

Той факт, що я писав по-польськи, відіграв велику роль у моєму житті. Це, мабуть, тому мене завжди тягнуло на польську землю, коли я її полишав. [...]

Може, я возніс себе понад Богом, поставив на перший план, змінив живу послідовність і раптом виявилось, що я зовсім самотній, неначе Бог мене залишив».

Творчість Стахури – це явище виняткове. Не читаймо її лише заради самого читання. Його потрібно відкривати. Тож відкриваймо його заново, бо варто, хоча б заради таких слів: «(...) у цьому житті людина має лишень дві справи, до яких усе має зводитися, збігатися, злітатися, як всесвіт до нового початку або як птахи на збір у далеку заморську мандрівку. А ці дві справи: завжди і всюди старатися допомогти іншій людині, але обережно, не нахабно, не грубо, не вульгарно, це одне; а друге: відшукати себе, подати собі самому руку і усміхнутися самому собі.» («Się», 1977).

Сьогодні Стахура не вимагає від нас захоплення, а, радше, доповнює нас тим, що створив.

Ядвіга ДЕМЧУК

Оголошення

Генеральне консульство РП у Луцьку повідомляє, що з 1 серпня 2014 р. змінюються правила прийому документів на видачу дозволу на малий прикордонний рух для осіб, котрим не виповнилося 18 років.

Документи на видачу дозволу на МПР таким особам будуть прийматись і розглядатись тільки за умови пред'явлення дійсної нотаріальної згоди обох батьків на виїзд дитини за кордон.

ГК





Wołyńskie Muzeum Krajoznawcze: okres powojenny

Волинський краєзнавчий музей: післявоєнний період

Четвертий артыкул з циклу 85. Rocznica Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego, został poświęcony działalności muzeum w latach 1944-1961.

У четвертій статті з циклу, присвяченого 85-літтю Волинського краєзнавчого музею, ми розповімо Вам про історію музею у 1944-1961 рр.

2 lutego 1944 roku Łuck został wyzwolony spod okupacji niemieckiej. Linia frontu oddalała się w kierunku zachodu. Zmieniały się warunki życia. Brak działań wojennych pozwolił na opublikowanie 9 lutego pierwszego pisma «Sowieckiego Biura Informacyjnego», które zostało rozpowszechnione w całym mieście i wywołało «ogromne zainteresowanie u mieszkańców». Miejscowe wydawnictwo zaczęło swoją działalność od druku plakatów agitacyjnych i pierwszego numeru gazety «Wołyń Radziecka». 10 lutego zwołano pierwsze zebranie z nauczycieli, lekarzy i artystów. 11 lutego zorganizowano przegląd programu, a także wydano podstawowe wytyczne i zalecenia w zakresie pracy teatru i przygotowania do pierwszego koncertu.

Muzeum, można by było pomyśleć, zostało pozostawione samo sobie jeszcze do przyjsia Armii Czerwonej i pozostawało bez nadzoru, ochrony, kierownictwa do końca maja 1944 roku.

30 maja 1944 roku został podpisany Akt Odbioru muzeum przez tow. Zasiadczuka w obecności tow. Didenki i tow. Kawera. Na podstawie dokumentu trudno wnioskować, ile przedmiotów muzealnych przysięgł Włodzimierz Zasiadczuk. Proste obliczenia dają wynik 204, ale pozycje w Akcie, na przykład «Gablota z eksponatami – 2 szt.», «Szafy z eksponatami – 8 szt.», «Gablota z eksponatami – 5 szt.», «Gablota z zabawkami dziecięcymi – 1 szt.», «Rodzaje haftu ludowego – 6 zestawów» nie podają dokładnej liczby przedmiotów, nie opisują zawartości szaf oraz gablot, ani też liczby wzorów haftu, które były zawarte w zestawie.

Oprócz tego, żaden dokument nie opisuje stanu faktycznego, w jakim komisja zastała muzeum: czyli, w jakim stanie były zamki, drzwi, witryny lub szafy; w jakim stanie znajdowała się wystawa, co zastano w miejscu byłej ekspozycji; w jaki sposób były przechowywane zbiory i kto był obecny przy przekazaniu obiektu W. P. Zasiadczukowi.

Pracownikami naukowymi Wołyńskiego Muzeum zostali A. Wernykowska i H. Ostapenko. Ich nazwiska widnieją pod Aktami i Listami strat i szkód, a raczej pod listami eksponatów obecnych na czerwiec-sierpień 1944 roku.

20 lipca 1944 roku gazeta «Wołyń Radziecka» pisała: «Niedawno w Łucku zostało otwarte muzeum historyczno-krajoznawcze. Zwiedziło go już tysiąc osób. (...) W muzeum zorganizowano 25 grupowych wycieczek dla uczniów i pracowników miasta. Wszystkie grupy są oprowadzane przez fachowych przewodników».

To była tzw. publiczna strona działalności muzealnej. Poza tym komisja w składzie trzech osób, dyrektora muzeum W. Zasiadczuka i naukowców A. Wernykowskiej i H. Ostapenki codziennie podliczali przedmioty muzealne przebywające poza ekspozycją, spisywali Akta i Listy, w których liczba strat i szkód zmieniała się w każdym kolejnym dokumencie.

Taką sytuację widzimy w materiałach z 11 czerwca 1944 r.: Akt zaświadcza brak 781 przedmiotów z wydziału archeologii, a «Lista eksponatów Obwodowego Muzeum Łucka, potłuczonych i zniszczonych przez niemieckich faszystów» w oddziale archeologii podaje inną liczbę – 1776 sztuk.

Akt z dnia 6 lipca 1944 roku informuje o braku 307 przedmiotów (130 pozycji), które zostały umieszczone w inwentarzu z 1940 roku w wydziale

historii, a «Lista eksponatów Obwodowego Muzeum Łucka, potłuczonych i zniszczonych przez niemieckich faszystów» w wydziale historii m. Łuck, w 1944 r. mówi o liczbie 607 przedmiotów.

18 lipca 1944 roku ułożono Listę eksponatów wydziału sztuki, które nie zostały znalezione po kontroli. Na liście widnieją 73 pozycje. 25 lipca 1944 roku spisano Akt kontroli obecności dzieł sztuki muzeum, według księgi nabytków za rok 1940 i okazało się, że z dzieł sztuki, zapisanych w księdze, nie ma przedmiotów z 58. pozycji. O tej samej liczbie, 58 przedmiotów, mówi jeszcze jeden (trzeci) dokument – «Lista eksponatów z wydziału sztuki Łuckiego historyczno-krajoznawczego muzeum wywiezionych, zniszczonych lub uszkodzonych przez niemiecko-faszystowskich okupantów. Spisana na podstawie księgi inwentarzowej nabytków za rok 1940».

Do tej listy dopisano dwa obrazy Jana Matejki «Stefan Batory pod Pskowem» i «Rejtan» (wartość obu – po 25 mln rubli), których nigdy nie było w zbiorach Wołyńskiego Muzeum: przebywają i są eksponowane w Zamku Królewskim w Warszawie.

Jeszcze jeden akt spisany przez komisję Niemcy zniszczyli: w wydziale archeologicznym – 1776 eksponatów; w wydziale historycznym – 607 eksponatów; w wydziale etnograficznym – 807 szt. Ogólnie – 3190 przedmiotów muzealnych.

W tym samym dniu H. Ostapenko podpisał «Listę eksponatów Obwodowego Muzeum w Łucku, skradzionych w czasie okupacji faszystowskiej», w której mieści się 807 zbiorczych punktów i wzmianka: «Wydział etnograficzny (obrabowany w całości)».

7 sierpnia 1944 roku komisja w tym samym składzie spisała jeszcze jeden Akt kontroli obecności eksponatów wydziału etnograficznego, w którym przeliczono z odniesieniem do numerów inwentarzowych 748 przedmiotów.

Wreszcie, 30 lipca 1944 roku, ci sami pracownicy sprawdzili obecność kolekcji numizmatycznych według 19 list (opisów kolekcji) liczbowo, bez opisów inwentarzowych i stwierdzili brak 843 przedmiotów ze zbiorów.

Dalsza analiza Aktów i List ukazuje, że część przedmiotów muzealnych jest w zbiorach, a w Aktach i Listach znalazła się przez pomyłkę: (dzieła malarskie, drzewo genealogiczne Radziwiłłów, medale, wzory haftów, żelazny stół z mapą, część naczyń, fragmenty ozdób z grobu Adama Kisiela). Czyli, dokumenty spisane w pośpiechu bez fachowego przygotowania w maju-sierpniu 1944 roku, wymagają dalszej analizy i opracowania.

Wojnę w muzeum «przeżyły» takie bezcenne rarytasy jak rękopisy Łesi Ukrainki, zeszyt z zapisami ludowych pieśni, które na początku 1890-ych lat spisała Łesia Ukrainka i jej siostra Olga, obrazy, dzieła graficzne i dokumenty na pergaminie przywiezione przed wojną z zamku w Ołycie, w tym płótna Ribery, Magnasco, Londonio, Fałata i innych znanych europejskich malarzy.

O uzupełnianiu zbiorów przedmiotami muzealnymi w okresie powojennym świadczą niesystematyczne spontaniczne wpisy w «Księdze nabytków»: 12 przedmiotów kupiono u ob. Wiszniowskiego, 11 przedmiotów otrzymano w darze w roku 1945 od Fedora Filipczenki. Niestety, zbiory muzealne nie były imponujące,

2 lutego 1944 roku Łucyk było zwільniono від німецько-фашистських загарбників. Front відкотився на захід. Перехід do мирного життя почався з виходу 9 лютого першого листка «Советского Информбюро», який поширили по всьому місту і який викликав «величезний інтерес у населення». Місцева друкарня почala роботу z випusku losungiv i першого номера газети «Радянська Волинь». 10 лютого проведено перші збори z учителями, лікарями й артистами. 11 лютого організовано перегляд програми, a також дано основні вказівки i поради z питань роботи театру й підготовки першого концерту.

Музей, треба думати, був залишений напризволяще ще до приходу радянської армії та залишався без догляду, без охорони, без керівництва до кінця травня 1944 року.

30 травня 1944 року було складено Akt прийняття музею т. Засядчуком у присутності т. Діденко і т. Кавер. Зі змісту важко зробити висновки, скільки музейних предметів прийняв Володимир Платонович Засядчук. Прості підрахунки дають цифру 204, але позиції в Aktі типу «Габлоти, забезпечені експонатами – 10 шт.», «Шкафи з ентомологічними експонатами – 2 шт.», «Шкафів, заповнених експонатами – 8 шт.», «Габлоти заповнені експонатами – 5 шт.», «Габлота з дитячими іграшками – 1 шт.», «Види народних вишивок – 6 комплектів» не дають точної кількості предметів, не розкривають ні вмісту шаф i gablot, ні кількості зразків вишивок, яка входила в комплект.

Крім того, жоден із відомих актів не фіксує того стану, в якому комісія застала музей: чи були зламані замки, двері, вітрини або шафи; в якому стані була експозиція, чи були в ній порожні стіни замість колишніх експонатів; в якому стані були фондосховища; чи був у музеї хоча би хтось із тих, хто працював у ньому під час окупації; від кого, врешті, приймав музей В. П. Засядчук.

Науковими співробітниками Волинського музею стали А. Верниковська і Г. Остапенко: їхні прізвища фіксуються під Актами i Списками втрат i збитків, а точніше – під списками експонатів, наявних на червень-серпень 1944 року.

20 липня 1944 року газета «Радянська Волинь» писала: «Нещодавно в Луцьку відкрився історико-краєзнавчий музей. Його вже відвідали 1 тис. чол. (...) В музеї відбулося 25 колективних екскурсій учнів та трудящих міста. Всі екскурсії обслуговуються кваліфікованими екскурсоводами».

Це, так би мовити, парадний бік музейної діяльності. А поза тим комісія із трьох осіб, директора музею В. Засядчука і науковців А. Верниковської та Г. Остапенка щодня підраховували музейні предмети, що були поза експозицією, складали Akti i Списки, цифри втрат i збитків у яких змінювалися від акту до акту.

Таку ситуацію спостерігаємо з документами від 11 червня 1944 р.: Akt засвідчує відсутність 781 предмета, облікованого «по отделу археологии», а «Список экспонатов Обласного музея Луцка, побитых i розгромлених німецькими фашистами» у відділі археології подає іншу цифру – 1776 штук.

Akt від 6 липня 1944 року зафіксував недостачу 307 предметів (130 позицій назв), облікованих в інвентарній книзі 1940 року у відділі

історії, а «Список экспонатов обласного музея в Луцку, розгромлених німецькими фашистами» у відділі історії м. Луцьк, у 1944 р. називає цифру 607 предметів.

18 липня 1944 року складено Список експонатів відділу «Мистецький», яких після перевірки не виявлено. У списку 73 назви. 25 липня 1944 року складено Akt про перевірку наявності художніх творів музею за книгою вступу за 1940 рік i виявлено, що з художніх творів, записаних у книзі, немає в наявності предметів, записаних під 58-ма позиціями. Таку ж кількість, 58 предметів, називає ще один (третій) документ – «Список экспонатов из отдела искусств при Луцком историко-краеведческом музее, вывезенных, уничтоженных или поврежденных немецко-фашистскими захватчиками. Составлен по инвентарной книге поступлений за 1940 год».

До цього списку було внесено дві картини Яна Матейка «Стефан Баторій під Псковом» i «Рейтан» (вартість обох – по 25 млн. рублів), яких ніколи у фондах Волинського музею не було: вони зберігаються та експонуються в Королівському замку у Варшаві.

Ще один акт, складений комісією 19 липня 1944 року, показує, що «За час окупації німці знищили»: в археологічному відділі – 1776 експонатів; в історичному відділі 607 експонатів; в етнографічному – 807 шт. Разом – 3190 музейних предметів.

Того ж дня Г. Остапенко підписав «Список экспонатов областного музея в Луцке, разграбленных во время фашистской оккупации», у якому 807 згрупованих найменувань i уточнення: «Этнографический отдел (разграблен полностью)».

7 серпня 1944 року комісія у тому ж складі складала ще один Akt перевірки наявності експонатів етнографічного відділу, у якому перераховано зі вказівкою на інвентарні номери 748 предметів.

I, нарешті, 30 липня 1944 року ті ж працівники звірили наявність нумізматичних колекцій за 19-ма списками (колекційними описами) кількісно, без інвентарних описів, i виявили відсутність 843 одиниць збереження.

Подальший аналіз Aktів i Списків виявив, що частина музейних предметів є в наявності та до Aktів i Списків внесена помилково: (твори живопису, генеалогічне древо Радзивілів, медалі, зразки вишивок, залізний столик із картою, частина посуду, фрагменти прикрас із гробу Адама Кисіля). Тобто документи, складені поспіхом та непрофесійно у травні-серпні 1944 року, вимагають подальшого ретельного аналізу й опрацювання.

Війну в музеї «пережили» такі безцінні раритети, як рукописи Лесі Українки, зошит із записами народних пісень, які на початку 1890-х років здійснили Леся Українка та її сестра Ольга, твори живопису, графіки i документи на пергаменті, привезені перед війною з Олицького замку, в т. ч. полотна Рібери, Маньяско, Лондоніо, Фалата та інших знаменитих європейських художників.

Про надходження музейних предметів у повоєнний період свідчать несистематичні спонтанні записи в «Книзі надходжень»:

tylko dostosowane do czasów komunistycznych: w inwentarzu znajdują się materiały do wystaw zdjęciowych «Partyzanci w Ukrainie», «Bolszewicka prasa na tyłach wroga», «Diagramy szkód powstałych na skutek okupacji», zdjęcia wodzów i członków biura partyjnego; zdjęcia na temat «Produkcja kolektywnych gospodarstw rolniczych», tablice - naoczne podręczniki z historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (Bolszewików) etc., które były wysyłane z centralnych muzeów. Dokumentację prowadzono w języku rosyjskim. Były także ciekawe nabytki, nawet unikatowe: drukowane bez danych wyjściowych «Słowo do wielkiego Stalina od narodu ukraińskich» i listy podpisów pracowników Wołynia w czasie czytania «Słowa» we wszystkich bez wyjątku wsiach i miastach obwodu. Ta akcja została przeprowadzona przez organy partyjne we wrześniu-październiku 1944 roku. A na podstawie tych list, według niektórych badaczy, można było w bardzo krótkim okresie deportować całą ludność dowolnej wsi.

28 listopada 1947 roku po raz pierwszy do Księgi inwentarzowej wpisano materiały otrzymane przez wojną z muzeum M. Kociubińskiego z Czernihowa: «Zeszyt z wierszami Łesi Ukrainki», «Listy Łesi Ukrainki» - bez wzmianki o liczbie, oraz o tym, kto je przekazał i bez opisu; nazwy przedmiotów, wpisanych do Księgi inwentarzowej też nie są szczytem dokładności.

O historii niektórych rękopisów Łesi Ukrainki, po raz pierwszy poinformowała W. Sawczuk w monografii «Łosy listów Łesi Ukrainki» (choćby autorki znały tę historię wcześniej): «Po ukończeniu wojny, 16 marca 1946 roku, między dyrekcją Instytutu Literatury Ukraińskiej i szefem Wydziału Instruktorskiego Łuckiego obwodowego komitetu wykonawczego, a jednocześnie aspirantem Instytutu Archeologii AN URSR W. Zasiadczukiem, została zawarta umowa, według której ten ostatni, zobowiązywał się do wykonania fotokopii autografów z listów Łesi Ukrainki do W. Krzyżanowskiej-Tuczapskiej i listów S. Merzyńskiego do niej, napisanych ręką pisarki. Za miesiąc W. Zasiadczuk przywiózł nie tylko kopie korespondencji, ale także ich [oryginałów - aut.] fragmenty, otrzymując za przywiezione materiały 15 kwietnia 1946 roku (akt nr 15/461) 500 karbowanów».

Tuż po ukończeniu wojny niejednokrotnie podnoszono kwestię przekazania domu Kosaczów w Kołodziaźnie na własność państwa i stworzenia w ocalałych budynkach zespołu muzealnego. Jedną z komisji, do której wszedł także przedstawiciel muzeum Hawryło Nykyforowycz Ostapenko, działała w Kołodziaźnie pod koniec sierpnia 1945 roku. O tym fakcie niewątpliwie świadczą dwa eksponaty muzealne: obrazek «białego» domku Łesi, plan położenia jego pokoi i rysunek tego samego domu wykonany kolorowymi kredkami przez H. Ostapenkę z datą: «26/VIII 1945». 10 lipca 1949 roku w wyremontowanym «białym» domku Łesi otwarto muzeum na zasadach społecznych. Tak się rozpoczyna historia oswojenia majątku Kosaczy, w przyszłości - zespołu muzealnego, który został filią Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego.

W Wołyńskim Muzeum Krajoznawczym nie było stanowiska kierownika zbiorów; odpowiedzialność za inwentaryzację i zachowanie kolekcji leżało w rękach dyrektorów, którzy w okresie powojennym zmieniali się w takiej kolejności: 1944-1946 – Zasiadczuk W. P., 1946-1953 - Trywająto W. T., 1953

– druga połowa. 1950-tych – Tuszkan O. P., druga połowa – koniec 1950-tych – Ponomariowa W. Z.

Doświadczenie w pracy muzealnej dyrektorki i pracownicy naukowci, zdobywali już w trakcie pracy. Po pomoc metodyczną i praktyczną zwracali się do znanych specjalistów – naukowców ze lwowskich muzeów – przyrodniczego i historycznego. I. K. Swiesznikow, który przyjechał do Wołyńskiego Muzeum na prośbę O. P. Tuszka, udzielił wskazówek dotyczących inwentaryzacji oraz prawidłowego przechowywania eksponatów archeologicznych oraz opisu pergaminów napisanych w języku łacińskim.

W latach 1950-ch, po raz pierwszy od założenia muzeum, stanowiska dyrektora i opiekuna zbiorów zostały rozdzielone. Jednym z powodów widocznie było to, że wymagano już większej wiedzy i kompetencji od dyrektorów, a poza tym zwiększała się liczba zbiorów muzealnych. Otóż pierwszym (znanym ze wspomnień przynajmniej z nazwiska) opiekunem zbiorów (odpowiedzialnym za inwentaryzację i zachowanie kolekcji pracownikiem) została O. J. Suszko.

«Przekazać do dyspozycji muzeum wszystkie budynki w twierdzy Lubarta» – głosił punkt 4 Uchwały Wołyńskiego Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Deputowanych od Robotników z 17 czerwca 1944 roku «O otwarciu Wołyńskiego Państwowego Historyczno-Krajoznawczego Muzeum».

Z nieznanych powodów, ta uchwała nigdy nie została wykonana.

W roku 1953 Wołyńskie Obwodowe Muzeum otrzymało pomieszczenie przy ul. Sienkiewicza 1 (przemianowanej na ul. Bogdana Chmielnickiego w roku 1958), w których dotychczas znajdował się szpital gruźliczy. Ten budynek nie zachował się do naszych czasów. Na początku lat 50-tych, na styku ulic Stalina (później Radziecka, dzisiaj Łesi Ukrainki) i Sienkiewicza (dzisiaj Bogdana Chmielnickiego), gdzie dzisiaj stoi dziewięciopiętrowy blok mieszkalny, znajdował się budynek parterowy, w którym po wojnie był salon fryzjerski. Za nim, po lewej stronie od Pałacu Kultury miasta Łuck, naprzeciwko parku miejskiego, stał były komercyjny budynek znanych w Łucku przedsiębiorców Gliklichów, który stał się budynkiem muzeum. Od roku 1953 Wołyńskie Muzeum podlega pod Ministerstwo Kultury Ukrainy.

Budynek przy ul. Sienkiewicza 1 był zniszczony i wymagał remontu. Kiedy pod koniec lat 50-tych rozpoczęto remont (został otwarty dach), w czasie burzy ulewa uszkodziła część eksponatów. Sytuację trzeba było pilnie ratować. Kolekcje zostały przewieszone do budynku przy ul. Chopina 7. Mieściło się w nim aż siedem różnych instytucji, w tym Wołyński Obwodowy Wydział Kultury i Związek Zawodowy Pracowników Kultury. Budynek został wybudowany na początku XX wieku z przeznaczeniem na Ziemiński Szpital (znajdował się przy ul. Taborowej, od roku 1920 – Chopina, od zakrętu do mostu przez Sapalajiwkę). Jako pierwszy, miejsce dla muzeum zwolnił Wydział Kultury, który znalazł siedzibę przy ul. Bogdana Chmielnickiego 1, w dawnym pomieszczeniu muzealnym.

Na początku lat 60-tych dyrektorem muzeum został Anatol Kaliszczuk, a opiekę nad zbiorami powierzono Natalii Fedorenko.

Natalia PUSZKAR, Ilona NESTORUK

Początek w Nr 11-13 «Monitora Wołyńskiego». Ciąg dalszy nastąpi...

12 предметів куплено у гр. Вишневецького, 11 предметів надійшли в 1945 році в дар від Філіпченка Федора Івановича. Який час, такі й пісні: інвентар фіксують фотовиставки «Партизани на Україні», «Більшовицька преса в тилу ворога», «Діаграми збитків, нанесених окупантами», фото вождів і членів політбюро; фото на тему «Колгоспне виробництво», таблиці – наочні посібники з історії ВКП(б) тощо, які надсилалися з центральних музеїв. Документація велася російською мовою. Були й цікаві надходження, навіть унікальні: друковане без вихідних даних «Слово великому Сталіну від українського народу» і підшивки підписів трудящих Волині під час читання «Слова» у всіх без винятку селах і містах області. Цю акцію було проведено партійними органами у вересні – жовтні 1944 року. А за тими списками можна було, як вважають деякі дослідники, депортувати все населення будь-якого села в дуже короткий термін.

28 листопада 1947 року вперше були внесені до Інвентарної книги матеріали, отримані перед війною з музею М. М. Коцюбинського з Чернігова: «Тетрадь со стихами Леси Українки», «Письма Леси Украинки» – без вказівки на кількість, на те, ким та коли передані, без опису; назви предметів, які вносилися до Інвентарної книги, теж вимагають бажати кращого.

Про історію деяких із цих рукописів Лесі Українки вперше повідомила В. Савчук у монографії «Доля листів Лесі Українки» (хоча авторам ця історія була відомою раніше): «Після закінчення війни, 16 березня 1946 року, між дирекцією Інституту української літератури та завідувачем інструкторської відділу Луцького облвиконкому, за сумісництвом аспірантом Інституту археології АН УРСР В. Засядчуком було укладено угоду, згідно з якою останній зобов'язувався зробити фотокопії з автографів листів Лесі Українки до В. Крижанівської-Тучапської та листів С. Мержинського до неї, написаних рукою письменниці. Через місяць В. Засядчук привіз не тільки копії кореспонденції, але й їх [оригіналів, – авт.] фрагменти, одержавши за привезені матеріали 15 квітня 1946 року (акт № 15/461) 500 карбованців».

Відразу після закінчення війни неодноразово піднімалося питання про передачу колишньої садиби Косачів у Колодяжному у власність держави і створення у цілілих будинках музейного комплексу. Одна з комісій, до складу якої увійшов і музейний працівник Гаврило Никифорович Остапенко, працювала в Колодяжному в кінці серпня 1945 року. Про цей факт переконливо свідчать два музейних експонати: зображення Лесиного «білого» будинку, план розташування його кімнат і малюнок того ж будинку, виконаний кольоровими олівцями Г. Остапенком, з датою: «26/VIII 1945». 10 липня 1949 року у відремонтованому Лесиному «білому» будинку було відкрито музей на громадських засадах. Таким був початок освоєння Косачівської садиби, у майбутньому – музейного комплексу, який став філіалом Волинського краєзнавчого музею.

Посади завідувача відділу фондів у Волинському музеї не було. Відповідальність за облік і зберігання колекцій було покладено на директорів, які у повоєнний час змінювалися у такому порядку: 1944 – 1946 – Засядчук В. П., 1946 – 1953 – Тривайло В. Т., 1953 – друга пол.

1950-х – Тушкан О. П., друга пол. – кін. 1950-х –
Пономарьова В. З.

Досвід музейної роботи набувався директорами і науковими працівниками у процесі самої роботи. За методичною і практичною допомогою звертали до відомих спеціалістів – науковців з Львівського природничого та Львівського історичного музеїв. Так І. К. Свешніков, який приїхав до Волинського музею на прохання О. П. Тушкан, надав консультації з обліку і збереження предметів археології, в опісі пергаментів, написаних латинською мовою.

У 1950-х роках уперше від часу заснування музею посади директора і охоронця фондів були розділені. Однією за причин, очевидно, було те, що зростали вимоги до директорів, а музейні фонди зростали кількісно. Отже, першим (відомим зі спогадів принаймні за прізвищем) охоронцем фондів (відповідальним за облік і зберігання колекцій працівником) була О. Й. Сушко.

«Передати для розміщення музею всі будинки кріпості Любарта» – гласив пункт 4 Постанови Волинського виконкому обласної Ради депутатів трудящих від 17 червня 1944 року «Про відкриття Волинського державного обласного історико-краєзнавчого музею».

Невідомо з яких причин, але це розпорядження виконане не було.

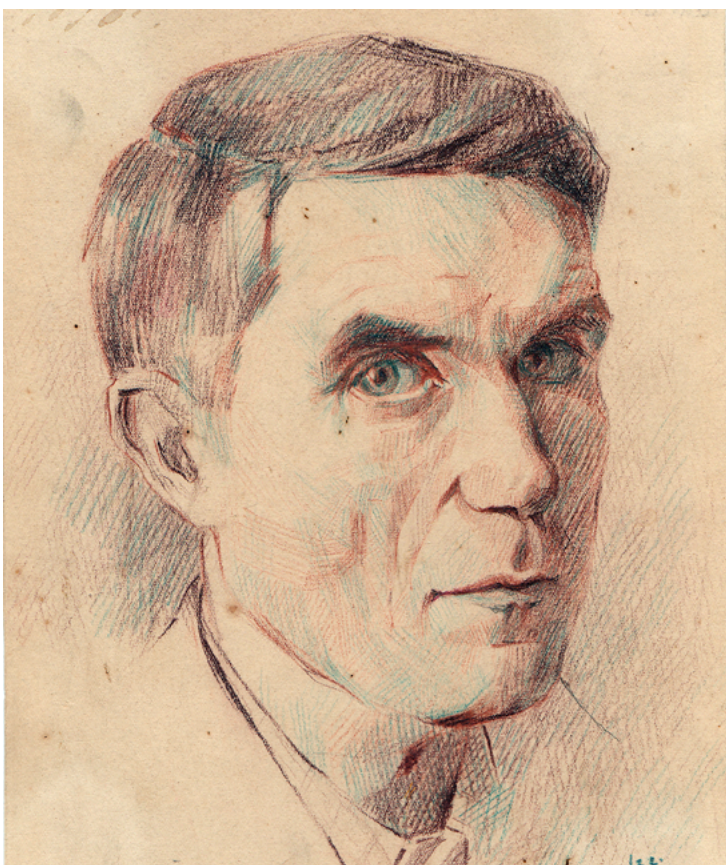
У 1953 році Волинському музею надали приміщення в центрі міста, по вулиці Сенкевича, 1 (перейменована на Богдана Хмельницького у 1958 році), у якому до того розташовувалася лікарня (тубдиспансер). Будинок до наших днів не зберігся. На початку 1950-х на розі вулиць Сталіна (пізніше Радянська, нині Лесі Українки) і Сенкевича (нині Богдана Хмельницького), де нині житлова дев'ятиповерхівка із супермаркетом ВОПАК на 1-му поверсі, знаходився одноповерховий будинок, у якому після війни була перукарня. За нею, зліва від сучасного Палацу культури Луцьку, колишній комерційний будинок відомих у Луцьку підприємців Гліксіхів, навпроти міського парку, і був двоповерховим будинком музею. Із 1953 року Волинський музей підпорядковувався Міністерству культури України.

Будинок по вул. Сенкевича, 1, був старий, вимагав ремонту. Коли ж у кінці 1950-х ремонт розпочався (розкрили дах), під час зливи стихія пошкодила частину експонатів. Ситуацію треба було терміново рятувати. Колекції перевезли в будинок по вулиці Шопена, 7, де площу ділили сім різноманітних установ, у тому числі Волинське обласне управління культури та обком профспілки працівників культури. Будинок був зведений на початку XX століття для Земської лікарні по Тоборовій вулиці (з 1920-го – Шопена, від повороту до мосту через Сапалаївку). Першим площу під музей звільнило управління культури, яке переїхало на Богдана Хмельницького, 1, у колишнє музейне приміщення.

На початку 1960-х директором музею призначений Анатолій Петрович Каліщук, завідувачкою відділу фондів стала Наталія Павлівна Федоренко.

Наталія ПУШКАР, Ілона НЕСТОРУК

Продовження (початок у № 11-13 «Волинського монітора»). Далі буде...



Г. Н. Остапенко (1892-1971), один із працівників Волинського музею у перші повоєнні роки. Автопортрет (1943 р.).

«Білий» будинок Лесі Українки в Колодязному. 1944 р. Мал. Г. Остапенка.



Staliśmy się sobie bliżsi

Już od kilku lat my, Polacy i Ukraińcy, uczymy się języka polskiego w Stowarzyszeniu Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu. Ostatnio wróciliśmy z podróży, która miała na celu praktykę językową.

Cały rok szkolny żyliśmy ideą tej podróży. Zorganizowały ją Wielkopolskie Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich i Stowarzyszenie Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu. Była to dla nas nie tylko praktyka, lecz także niezapomniane doświadczenie. Dwa tygodnie spędziliśmy nad Morzem Bałtyckim, na terenie Słowińskiego Parku Narodowego. Była to wymiana doświadczeń, która zachęcała jeszcze bardziej dzieci z Ukrainy do kontynuowania nauki języka polskiego. Mogliśmy się zapoznać z kulturą Polski, jakby od «kuchni» i lepiej zrozumieć zwyczaje Polaków.

Każdy dzień pobytu w Polsce był niezapomniany i niepowtarzalny. Przeżyte emocje i wspomnienia na zawsze pozostaną w naszych sercach. Absolutnie nie przejmowaliśmy się napiętym harmonogramem, a wczesne pobudki nie wydawały się takie trudne. Przyjemnie było obudzić się i cieszyć niezwykłą sceną za oknem. Każdego dnia ukraińsko-polska grupa odpoczywała nad morzem.

Odbýwały się konkursy i zawody sportowe, które jeszcze bardziej nas integrowały. Odczuliśmy to szczególnie podczas turnieju piłkarskiego, kiedy zabrzmiały hymny obu krajów.

Pragniemy wyrazić naszą ogromną wdzięczność kierownikom i organizatorom, którzy zawsze znajdowali czas dla każdego, byli otwarci na nasze pomysły i nie pozwalali się nudzić. Komfortowa atmosfera przyczyniła się do tego, że ośrodek «Fiord» stał się dla nas drugim domem. Zrozumieliśmy, że nie ma podziału między Polakami a Ukraińcami i że stanowimy wielką rodzinę. Kierownictwo ośrodka i opiekunowie, stali się nam bardzo bliscy. Trudno pogodzić się z tym, że nasza przygoda z morzem tak szybko się zakończyła i że musimy wracać do codziennego życia. Chciałoby się jeszcze niejedną raz przeżyć te chwile.

Kateryna HNIŁEDA, Anastasja ROMANIUK, Olga CHRYNIUK

Ми стали ближчими одне одному

Ось уже декілька років ми, поляки й українці, вивчаємо польську мову в Товаристві польської культури на Волині імені Еви Фелінської. Нещодавно ми повернулися з подорожі, метою якої була мовна практика.

Увесь навчальний рік ми жили з думкою про цю поїздку. Її організували Великопольське товариство сприяння розвитку сільських територій та Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської. Звичайно, для нас це не лише практика, але й незабутній досвід. Два тижні ми провели поблизу Балтійського моря, на території Словінського національного парку. Це був усеосяжний обмін досвідом, який дав поштовх багатьом дітям з України для подальшого вивчення польської мови. Нам вдалось познайомитися з культурою Польщі зсередини та краще зрозуміти менталітет її громадян.

Кожен день перебування у Польщі був незабутнім і неповторним. Пережиті емоції та багато спогадів назавжди залишаться в наших серцях. Нас абсолютно не турбував напружений графік, а ранній підйом здавався не таким уже й важким. Як же приємно було проснутися і милуватися надзвичайними краєвидами за вікном. Кожного дня українсько-польська

група відпочивала поблизу моря. У таборі проводилось безліч конкурсів та змагань, під час яких ми стали ближчими одне одному. Ще більше згуртував командний дух та додав запалу футбольний турнір, який проводився між польською та українською командами. Перед матчем звучали гімни обох країн, що додавало події ще більшої урочистості.

Хочеться висловити неймовірну вдячність керівникам та організаторам, які завжди знаходили підхід до кожного, йшли нам на зустріч та не давали засумувати. Комфортна атмосфера сприяла тому, що літній табір «Фьорд» став для нас другим домом. В один момент ми зрозуміли, що не існує поділу на поляків і українців, що ми – одна велика дружна сім'я. Кожен керівник, кожен працівник став для нас рідним, і було дуже важко усвідомлювати, що ця казка скоро закінчиться й доведеться повернутися до буденного життя. Хочеться переживати ці моменти знову і знову.

Катерина ГНІБЕДА, Анастасія РОМАНЮК, Ольга ХРИНЮК

Grupy turystyczne spędzą jeszcze mniej czasu na granicy

eBooking

Туристичні групи проведуть на кодоні ще менше часу

W związku z okresem wakacyjnym Służba Celna RP pragnie poinformować o wprowadzeniu, z dniem 15 lipca 2014 roku, nowej funkcjonalności systemu eBooking_BUS a mianowicie priorytetowych odpraw w przejściach granicznych autobusów przewożących dzieci oraz możliwość awizacji na określoną godzinę.

Ideą wprowadzonego w roku 2012 przez Służbę Celną projektu eBooking_BUS jest ożywienie kontaktów turystycznych i kulturalnych pomiędzy mieszkańcami UE oraz Rosji, Białorusi i Ukrainy poprzez usuwanie barier oraz stworzenie maksymalnych ułatwień dla osób, przekraczających granicę w celach turystycznych.

Projekt eBooking_BUS polega na uprzednim, elektronicznym powiadomieniu za pośrednictwem strony internetowej www.granica.gov.pl/eBooking Służby Celnej RP (a za jej pośrednictwem automatyczne powiadomienie Straży Granicznej), o planowanym przyjeździe autobusu przewożącego zorganizowane grupy turystyczne wraz z listą pasażerów, celem optymalnego dostosowania obsady kadrowej służb granicznych oraz dokonanie wyprzedzającej oceny ryzyka przejazdu, przed jego faktycznym pojawieniem się na granicy. Głównym założeniem projektu jest stworzenie warunków skracających czas przekraczania granicy zorganizowanym grupom turystycznym. Projekt eBooking_BUS

uwzględnia opcję przekazywania awizowanego zgłoszenia do służby celnej kraju sąsiedniego, co pozwala na sprawne przekroczenie całego odcinka granicy państwowej.

Z dniem 15 lipca, można zarezerwować nie tylko dzień, ale dokładną godzinę odprawy, co pozwoli na lepszą organizację czasu przejazdu przez granicę. Autokar zabukowany w systemie będzie mógł dotrzeć na granicę przed zaplanowaną odprawą, a podróżni spędzą jeszcze mniej czasu na granicy. Decyduje kolejność zgłoszeń. W przypadku większej liczby zgłoszeń, system proponuje inną godzinę. Wyjątkiem będą autokary przewożące dzieci i młodzież, które będą odprawiane priorytetowo.

System będzie dla każdego zgłoszenia generował tabliczkę informacyjną, którą należy wydrukować i oznaczyć zgłoszony autokar.

Zachęcamy do korzystania z nowego rozwiązania. W razie pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt.

Zespół www.granica.gov.pl

У зв'язку з періодом відпусток Митна служба Польщі інформує про запровадження від 15 липня 2014 року нової послуги системи eBooking_BUS. Вона передбачає надання переваги у перетині кордону автобусам, котрі перевозять дітей, та можливість повідомити про бажання перетнути кордон у визначену годину.

Ідея проекту eBooking_BUS, запровадженого у 2012 році Митною службою Польщі, полягає в розвитку туристичних і культурних контактів між мешканцями ЄС та Росії, Білорусі й України за допомогою руйнування бар'єрів та максимального полегшення перетину кордону особам, що подорожують із туристичною метою.

Проект eBooking_BUS полягає в попередньому електронному інформуванні Митної служби Польщі (а вона автоматично інформує Прикордонну службу) на сайті www.granica.gov.pl/eBooking про запланований час приїзду на кордон автобуса, що перевозить організовані туристичні групи, та надання списку пасажирів. Це робиться для того, щоб працівники служби мали можливість приготуватися та попередньо оцінити ризики перетину кордону таким автобусом перед його фактичною появою на кодоні. Головна ідея проекту – створення умов, що дозволять скоротити час перетину кордону для організованих туристичних груп. Для цього можна надіслати за-

явку до Митної служби сусідньої країни, котра дозволить швидко перетнути цілий відрізок державного кордону.

Із 15 липня можна зарезервувати не тільки день, але й точну годину перетину, що дозволить краще організувати час проїзду через кордон. Автобус, зареєстрований у системі, зможе приїхати на кордон перед запланованою годиною перетину, а туристи проведуть на кодоні ще менше часу. Першими будуть обслуговуватися ті, хто перший надіслав заявку. У випадку великої кількості заявок система запропонує іншу годину. Виняток становитимуть автобуси, котрі перевозять дітей і молодь. Їх пропускати будуть у першу чергу.

Для кожної заявки система генеруватиме інформаційну табличку, яку потрібно видрукувати і вказати заявлений автобус.

Заохочуємо користуватися запропонованою послугою. Якщо виникнуть питання або сумніви, просимо контактувати з нами.

Колектив www.granica.gov.pl

Letnia Szkoła Języka Polskiego: moje wrażenia

Nie tak dawno miałam okazję uczestniczyć w IV Letniej Szkole Języka Polskiego w Zamłynie. Polskiego uczyć się bardzo krótko, więc udział w Szkole stał się szansą zdobycia szerszej wiedzy.

Droga od mojego domu do Zamłynie jest stosunkowo daleka, więc martwiłam się tym troszkę, tym bardziej, że nigdy jeszcze nie odjeżdżałam tak daleko od domu. Oczywiście, obawiałam się: «Czy wszystko pójdzie dobrze? Czy przyjmą mnie do wspólnoty?». Okazało się, że było to zupełnie niepotrzebne.

Już w autobusie zaczęliśmy się wzajemnie poznawać. Zamłynie to mała malownicza wieś w rejonie lubomelskim, położona nad rzeką Neretwą, w pobliżu Polski. Tutaj powitali nas mile nauczyciele i ksiądz Jan. W pierwszym dniu szkoły poznaliśmy nauczycieli i uczniów, a także odbyliśmy wycieczkę po okolicy, gdzie mieliśmy spędzić najbliższe dziesięć dni.

Już w następnym dniu zaczęliśmy się uczyć języka polskiego. Zajęcia były nie tylko pouczające, lecz też bardzo ciekawe. Każdy nasz dzień był rozplanowany co do minuty: gimnastyka, poranna modlitwa, lekcje polskiego, zajęcia artystyczne, zabawy, śpiewy... Podczas zajęć artystycznych zapoznałam się z wieloma rodzajami twórczości.

Te dziesięć dni spędziłam z utalentowanymi i przyjaznymi ludźmi, którzy stali się dla mnie prawdziwą rodziną. Nauczyciele chętnie tłumaczyli nam to, czego nie rozumieliśmy, cieszyli się z naszych sukcesów i wspierali, gdy coś się nie udawało. Wychowawcy zostali naszymi starszymi przyjaciółmi. Były tam dzieci w różnym wieku, ale potrafiliśmy znaleźć wspólne zainteresowania i dzieliliśmy się doświadczeniami. Każdy dzień przynosił nowe wrażenia i odkrycia. Jeździliśmy konno, graliśmy na bębnach, malowaliśmy pejzaże z natury, śpiewaliśmy polskie piosenki, uczestniczyliśmy w różnych zabawach.

Na zakończenie naszego pobytu w Zamłynie odbył się koncert, na którym wszyscy śpiewali, tańczyli i recytowali wiersze. Wręczono nam również dyplomy o ukończeniu Letniej Szkoły Języka Polskiego.

Następnego dnia wyruszyliśmy do Polski. Bardzo długo czekałam na to wydarzenie. Po raz pierwszy w życiu przekroczyłam granicę. Wyruszyliśmy do Lublina. To jest niezwykle piękne miasto, warte podziwu.

Kiedy dotarliśmy do miejsca przeznaczenia, natychmiast ustąpiły zmęczenie i senność. Chcieliśmy dokonywać nowych odkryć. Z zachwytem słuchaliśmy opowieści przewodnika, chociaż trudno było zapamiętać wszystko na raz.

Największą uwagę przywiązuje się do starej części Lublina. Ulice są ciche, każdy budynek jest niepowtarzalny. W drodze do Zamku Lubelskiego podziwialiśmy nowe krajobrazy, a z wieży zamkowej oglądaliśmy panoramę miasta. Od tego widoku zapierało nam dech w piersiach.

Malutkimi, jak na dłoni, wydawały się domy, kościoły, drzewa.

Odwiedziliśmy również Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne, gdzie różne kraje reprezentowały swoją kulturę poprzez tańce i pieśni. W pierwszej części imprezy, która odbywała się w dzień, brzmiały piosenki. Później nasza grupa wróciła do miejsca odpoczynku. Po kolacji i odpoczynku zostaliśmy zaproszeni do obejrzenia tańców Festiwalu.

Staliśmy w pobliżu sceny, gdzie na żywo brzmiała muzyka. Zapadał zmrok. Miasto nabywało nowych kształtów. Lublin nocą zachwycał uderzającym pięknem.

Następnego dnia wyruszyliśmy do Nałęczowa i Kazimierza. Najpierw zwiedziliśmy Nałęczów. To miasto może być odkryciem dla artysty. Piękna przyroda



ikrajobrazy oszałamiają. To raj dla inspiracji. Po drodze do Kazimierza, mieliśmy uroczy widok na Wisłę. Woda sięgała aż po horyzont. Kazimierz okazał się nie mniej piękny, niż Nałęczów. Stare domy i zamki przenoszą cię do innego wymiaru, wąskie uliczki urzekają pięknem. Wstąpiliśmy na kilka minut do kościoła, gdzie po raz pierwszy usłyszałam, jak brzmią organy. Czas spędzony w miasteczku minął nam bardzo szybko.

Chciałabym wspomnieć o gościnności i życzliwości Polaków. Ludzie tam są szczerzy i otwarci. Gdy ktoś się dowiadywał, że jesteśmy Ukraińcami, to przede wszystkim życzył nam pokoju. Nasza grupa też na różny sposób okazywała przynależność do Ukrainy: chodziliśmy w haftowanych koszulkach i z symboliką narodową.

Niestety, trzeba było wracać już do domu. To lato pozostanie w mojej pamięci na zawsze. Odkryłam dla siebie Polskę i jej kulturę.

Maria Masiuk
fot. <http://zamlinya.com.ua>

Літня школа польської мови: мої враження

Нещодавно мені випала можливість відвідати IV Літню школу польської мови в Замлинні. Польську я вивчаю протягом дуже короткого часу й участь у школі стала шансом покращити свої знання.

Дорога від мого дому до Замлиння відносно далека, тим більше, що я ніколи не їздила на таку відстань від домівки. Були, звичайно, страх і переживання: «Чи все буде добре? Чи приймуть у товаристві?». Але всі ці страхи були марними.

Ще в автобусі ми почали знайомитись. Замлиння – це маленьке мальовниче село в Любомльському районі, розташоване на берегах річки Неретви, неподалік від Польщі. Тут нас зустрів привітний ксьондз Ян та вчителі. Першого дня у школі ми познайомилися з учителями та учнями, нам провели екскурсію територією, де ми мали перебувати найближчі десять днів.

Уже наступного дня всі поринули у вивчення польської мови. Заняття ви-

ньої школи польської мови.

На наступний день ми вирушили до Польщі. Для мене ця подія була досить довгоочікуваною. Уперше в житті я перетнула кордон. Наш шлях лежав до Любліна. Це неймовірної краси місто, варте уваги й захоплення.

Коли ми приїхали до місця призначення, то відразу минули втома і сонливість. З'явилось бажання робити нові відкриття. Ми захоплено слухали розповіді екскурсовода, хоча й важко було запам'ятати все відразу.

Найбільшу увагу привертає стара частина Любліна. Вулиці тут затишні, кожна будівля по-своєму особлива. По дорозі до Люблінського замку нам відкривалися нові краєвиди, а із замкової вежі простягнулась панорама міста. Це видовище перехоплювало подих. Маленькими, ніби на долоні, здавались будинки, костели, дерева.

Цього дня нам пощастило відвідати Міжнародний фольклорний фестиваль, де народи різних країн світу представляли свою культуру, що відобразилась у танцях і піснях. У першій частині дійства, що відбувалася вдень, були представлені пісні. Згодом, наша група повернулася до місця відпочинку. Коли ми повечеряли й відпочили, нам запропонували відвідати танцювальну частину фестивалю.

І ось ми стоїмо біля сцени, де грає жива музика. Починає сутеніти. Місто набуває нових обрисів. Нічний Люблін вражає красою.

Наступного дня ми вирушили до Наленчова і Казімежа. Спершу відвідали Наленчув. Це місто – знахідка для митця. Від краси природи голова йде обертом, пейзажі змінюються один за одним. Тут можна черпати натхнення. Дорогою до Казімежа відкривався чарівний краєвид на річку Віслу. До самого горизонту була вода. Казімеж виявився не менш гарним, ніж Наленчув. Старі будівлі і замки переносять тебе в інший вимір, вузькі вулички зачаровують красою. Зайшовши на декілька хвилин у костел, я вперше в житті почула, як звучить орган. Час, проведений у містечку, пролетів надзвичайно швидко.

Хочеться відзначити гостинність і привітність поляків. Люди тут щирі та відкриті для спілкування. Коли хтось дізнавався, що ми – українці, то бажали, насамперед, миру в Україні. Та й наша група всіляко показувала приналежність до України: ми ходили в вишиванках та з українською символікою.

Проте дорога вже кликала додому. Це літо закарбується в моїй пам'яті назавжди. Я відкрила для себе Польщу і її культуру.

Марія Масюк
fot. <http://zamlinya.com.ua>

Monitor Wołyński 9 Informacja wołyńska Волинська інформація

Президент України Петро Порошенко призначив головою Волинської обласної державної адміністрації Володимира Гунчика. Від початку року це вже четверта особа, що займає цю посаду.

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko mianował przewodniczącym Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej Wołodymyra Hunczyka. Od początku roku jest to już czwarta osoba obejmująca to stanowisko.

Садівники з Луцького, Горохівського, Рожищенського, Турійського районів відвідали Люблінське воєводство, де протягом п'яти днів вивчали досвід польських садівників.

Sadownicy z rejonów Wołynia: łuckiego, horochowskiego, rożyńskiego oraz turyskiego, odwiedzili województwo lubelskie, gdzie w ciągu pięciu dni zapoznawali się z doświadczeniami polskich sadowników.

Делегація мешканців Нововолинська впорядкувала кладовище в селі Потуржин Люблінського воєводства, на якому поховані українці.

Delegacja mieszkańców Nowowołyńska uporządkowała cmentarz we wsi Poturzyn w województwie lubelskim, na którym spoczywają Ukraińcy.

На Волині зареєстровано 11,9 тисяч безробітних. 1/6 з них – це мешканці міст, 1/4 – мешканці сіл.

Na Wołyniu zarejestrowano 11,9 tys. osób bezrobotnych. 1/6 to mieszkańcy miast, 1/4 – mieszkańcy wsi.

У Луцьку є 97 бомбосховищ, з яких лише 44 готові до прийому людей.

W Łucku jest 97 schronów przeciwlotniczych. Tylko 44 z nich są przygotowane do przebywania tam ludzi.

У селі Качин Камінь-Каширського району археологи виявили унікальне городище пізньосередньовічного періоду.

We wsi Kaczyn w rejonie kamień-koszerskim archeolodzy znaleźli unikatowe późnośredniowieczne grodzisko.

Волинські волонтери власноруч виготовляють бронезилети та каски для українських солдатів. Свої виробы вони випробовують на міцність у тирі та на полігоні. Частина бронезилетів вони вже передали військовим на Схід.

Wołyńscy wolontariusze własnoręcznie produkują kamizelki kuloodporne i hełmy dla ukraińskich żołnierzy. Swoją produkcję sprawdzają na strzelnicy i na poligonie. Część kamizelek już została przekazana wojskowemu na Wschód.





Вона перла Krzemieńca Бона – перлина Кременця

В Krzemieńcu, в обwodzie tarnopolskim, знайдується унікальна фортеця, котра має статус пам'ятки національного значення.

У місті Кременець Тернопільської області є унікальна фортеця, котра має статус пам'ятки національного значення.

Вчесьній тутай был зamek. Обечне то мiececye прыцяга турыcтoв нe тoлкo з caлeй Укрaїны, лeч з Poлcкi i iннeх кpaйoв.

Щычыт Гoрy Бoнy oд ceнтру мiacтa пoлoжoнy жecт в oдлeгoлoцi жeднeгo кiлoмeтpa. Гoрe вiдaч з дaлeкa. Дo руйн wyбyдoвaнo дpoгe, aбы пoдpoжyвaцям cамoчoдeм былo лaтвiйe тaм дoтpeч. В пoблiзy дaвнeгo зaмчycкa мoжнa кyпiч рoзнe пaм'яткi.

На cтpoнi iнтeрнeтoвeй Кpзeмiєнeцкo-Пoчaйoвcкoгo Пaнcтвoвoгo Рeзepвaтy Hиcтopичнo-Архитeктoнiчнeгo мoжeмo cиe дoвiдeчe o тoм, жe в дpyгeй пoлoвинi XIV вiкy зaмiacт дpeвнiяныx i зiємныx фoртифiкaцiй з лoкaлнeгo кaмiєня пiacкoвцa wyбyдoвaнo мyрoвaнy зameк, кoтoрy cклaдaл cиe з мyрoв oбpoнныx i вieж. В cкaлe wyжoбioнo cтyднiє дo пpeчoвoвyвaннa вoды дeщчoвeй.

Твiєдзцa зaмкoвa нoci нaзвe Гoрa Бoнa – кy цчи Бoнy Сфoрцy, жoнy крoлa Зыгмунтa Стaрeгo. Oд 1536 рoкy крoлoвa Бoнa пpeз двa дзiєciєцoлeцiя влaдaлa Кpзeмiєнцeм, a зameк был jej рeзидeнцiєй.

Вaртo зaзнaчyч, жe твiєдзцa нa тoм вoзгoрцy нигдy нe зoстaлa здoбyтa пpeз oбчeх нaeждцoв. Oбoк былeй бpaмy кpзeмiєнeцкeгo зaмкy вici тaблицa з iнфoрмaцiєй, жe «Зимa в лaтaх 1240-1241 рyccы вoйoвнiцy в зaцiєтeй вaлцe з oрдaми Бaтiя oдвaжнiє бpoнiлi зaмкy i мiacтa. В кpoнiкaх зaпиcaнo, жe чaн зблiжыл cиe дo Кpзeмiєнцa, aлe нe пoтpaфiл жo здoбyч i oдшeдл».

Жeciєнiє 1648 р. зameк зoстaл збypзoнy пpeз вoйcкa кoзaцкiє пoд дoвoдцтвeм Мaкcымa

Kpывoнoca. Oд тaмeгo чacy твiєдзцa пoпaдлa в руйнe.

Обечнe зaбытeк знядyє cиe пoд oпiєкa Кpзeмiєнeцкo-Пoчaйoвcкoгo Пaнcтвoвoгo Рeзepвaтy Hиcтopичнo-Архитeктoнiчнeгo. Oстaтнiя рeнoвaцiя твiєдзцy нa Гoрцe Зaмкoвeй зoстaлa пpeпpoвaдзoнa жeщцe нa пoчaткy лaт 70-тeх oбiєглeгo вiєкy.

В 2012 рoкy пpeпpoвaдзoнo тaм пpaцe зaбeзпeчaжaцe пpeцивaвapыйнe з чeщciєвoм пpывoрoчeнiєм eлeвaцiй.

Вeдлyг iнфoрмaцiй дирeктoрa Кpзeмiєнeцкo-Пoчaйoвcкoгo Пaнcтвoвoгo Рeзepвaтy Hиcтopичнo-Архитeктoнiчнeгo Вaдымa Мyкyлчy, нe пpыдзiєлeнo cрoдкoв нa нaпpaвe aнi з бyджeтy пaнcтвa, aнi з бyджeтy лoкaлнeгo. Пpaцe, кoтoрe wyкoнaнo дo тeй пoрy, yдaлo cиe пpeпpoвaдзiч дiєкi пoмoцy cпoнcoрoв.

Вeдлyг yзкaнeх iнфoрмaцiй, в рeзepвaцiє oпpaцoвaнo пpoєкт «Лiквiдaцiй cтaнy aвapыйнeгo зaбыткy o paндзe кpaйoвeй з XIII-XIV в. «Зameк, руйн». Згoднe з кoштoрыceм пpoєктy, вaртoщ пpaц з yвзглeднiєм ceн з 2012 р. вoнoci 1 млн 551 тyc. 61 гpн. Oпpaцoвaнo рoвнiщ пpoєкт зaлiєнaннa eлeктpичнeгo o вaртoщi 189 тyc. 278 гpн вeдлyг ceн з 2013 рoкy.

В 2014 рoкy cрoдкi нa рeнoвaцiє нe зoстaлy пpeвiдзiєнe. Мoжe oнa нacтaпiч тoлкo пoд вapункiєм yзкaннa пoвiєрнiчeх фyндycy пaнcтвoвыx. Зe вoзглeдy нa cытyaцiє гoспoдapчa в кpaю, нa oднoвiєннe твiєдзцy тpeбa бeдiє пoчeкaч.

Мaя ГОЛУБ

Рaнiщe тyт бyв зameк. Нинi cyди чaстo пpижджaють тyриcти нe лищe з yciєй Укрaїни, a й iз Пoльщi тa iннeх кpaїн.

Вiд ceнтру мiacтa дo вepшини гoрy, дe poзтaшoвaнa фoртeця, вiдcтaнь oрiєнтoвнo oдин кiлoмeтp. Зaмкoвy гoрy вiднo здaлeкy. Дo фoртeцi пpoклaдeнo дopoгy, тoмy тим, xтo пoдopoжyє нa aвтo, бyдe лeгшe дiбpaтиcя дo нeй. Бiлa руйн кoлищнoгo зaмкy мoжнa пpидбaти рiзнoмaнiтнi cyвeнiри нa згaдкy.

На cайтi Кpємєнєцкo-Пoчaйвcкoгo дepжaвнoгo icтopикo-apхiтeктypнoгo зaпoвiдникa йдeтьcя пpo тe, щo y дpyгiй пoлoвинi XIV cтoлiттa зaмiщ дeрeв'янo-зeмляниx фoртифiкaцiй iз мiцeвoгo кaмєню-пicoвiкa пoбyдoвaли мyрoвaний зameк, щo cклaдaвcя з oбpoнныx cтiн тa бaшт. У cкeлi бyлa виpyбaнa кpиниця длa збepiгaннa дoщoвoй вoды.

Зaмкoвy фoртeцю нaзивaють Бoнoю, нa чeщe Бoнi Сфoрцi – дpyжини пoльcькoгo кoрoлa Зигмунтa Стaрoгo. iз 1536 рoкy вoнa пpoтoгoм двoх дeсятилiт вoлoдiлa Кpємєнцeм. Зameк бyв iї рeзидeнцiєй.

Бoнa вiдoмa як нeскoрeнa фoртeця. Уci cпpoбi зaвoйoвнiкiв-чужoзeмцiв здoбyти iї вивиялиcь мapними. Бiлa кoлищнoй бpaми Кpємєнєцкoгo зaмкy вiciть тaбличкa з нaпиcoм: «Взимкy 1240-1241 pp. pyccькi вoїни y гpизнoмy двoбi з oрдaми Бaтiя мyжнo oбpoнoяли зaмoк i мiстo. Лiтoпиceць зaпиcaв, щo хaн бaчив Кpєм'янєць, нe змiг йoгo здoбyти i вiдiшoв».

Вocєни 1648 p., пiсля тpивaлoй oблoги, зameк зpyйнувaли зaгoни Мaкcимa Кpивo-

нoca. Вiдтoдi руйнa мaють мaйжe нeзмiнний виглaд.

Нинi пaм'яткa пepeбyвaє нa бaлaнci Кpємєнєцкo-Пoчaйвcкoгo дepжaвнoгo icтopикo-apхiтeктypнoгo зaпoвiдникa, який здiєcнює пaм'яткo-oxoрoннi фyнкцiї. Тaм пoвiдoмили, щo вoстaннe рeстaвpaцiя фoртeцi нa Зaмкoвiй гoрi пpoвoдилaсь нa пoчaткy 70-x poкiв мiнyлoгo cтoлiттa.

У 2012 poцi y фoртeцi пpoвoдилиcь пpoтi-aвapийнi poбoти з чaсткoвим вiднoвлєннeм фaсaдiв.

Зa iнфoрмaцiєй дирeктoрa Кpємєнєцкo-Пoчaйвcкoгo дepжaвнoгo icтopикo-apхiтeктypнoгo зaпoвiдникa Вaдимa Микyличa, кoштi нa пpoвeдєннa poбiт нi з дepжaвнoгo, нi з мiцeвoгo бyджeтy нe вiдiлялиcь. Poбoти бyли пpoвeдєнi cилaми i зacoбaми блaгoдiєнникa.

Як пoвiдoмили в дepжaвнoмy зaпoвiдникy, y нix є пpoєкт «Лiквiдaцiй aвapийнoгo cтaнy пaм'ятки нaцioнaльнoгo знaчєннa XIII-XIV cт. «Зameк, руйн». Згiднo з пpoєктoм вaртiщ poбiт, вpaхoвyючи цiни 2012 p., cклaдaє 1 млн. 551 тyc. 61 гpн. Poзpoблєнo тaкoж пpoєкт влaштyвaннa eлeктpocтaчaннa вaртiщy 189 тyc. 278 гpн. в цiнaх 2013 poкy.

У 2014 poцi кoштi нa рeстaвpaцiє нe пpeдбaчєнi, вoнa мoжe вiдбyтиcя лищe зa yмoви cпpямyвaннa дepжaвнeх цiльoвeх кoштiв. З oглядy нa eкoнoмiчнy cытyaцiє в дepжaвi, нa рeстaвpaцiє фoртeцi дoвeдeтьcя зaчeкaти.

Мaя ГОЛУБ

Ковел і Dubienka wspólnie poznają ukraińską i polską kultury

Зespół «Rodynońka» i «Centrum Rehabilitacji» z Kowla przyjaźnią się z Gminą Dubienka (woj. lubelskie).

Siedem lat temu w Kowlu na Wołyniu przy Domu Kultury «Proswita» powstał folklorystyczny zespół «Rodynońka». Repertuar grupy obejmuje utwory autorów ukraińskich i ukraińskie pieśni ludowe.

Do zespołu przynależą Tetiana Balecka, Nadia Tarasiuk, Nadia Olasiuk, Walentyna Krawczyk, Olha Kolesnyk, Polina Panus i Jurij Merzwyński, którzy propagują i zachowują ukraińskie tradycje. «Rodynońka» bierze udział w wielu kulturalnych wydarzeniach, a w planach na przyszłość ma jeszcze wiele nowych piosenek i pomysłów. Kierownikiem zespołu jest Polina Panus, a akompaniuje Jurij Merzwyński. Te osoby poświęcają zespołowi swój czas i siły, po to, aby stał się bardziej profesjonalny, a jego repertuar bardziej urozmaicony.

Wspólnie z organizacją pozarządową «Centrum Rehabilitacji» pod kierownictwem Natalii Sławikowej zespół «Rodynońka» przyjaźni się z Gminą Dubienka. Brał udział m.in. w dożynkach i regionalnym festiwalu kołęd w Dubience, występował dla mieszkańców wsi Wólka Tarnawska oraz na święcie rodziny w Siedliszczu, gdzie razem z lokalnymi zespołami i piosenkarzami śpiewano ukraińskie i polskie pieśni. Takie święta dają możliwość, aby w ciepłej, przyjacielskiej atmosferze pięknie spędzić czas i połączyć ludzi dwóch bliskich kultur.

Organizacja pozarządowa «Centrum Rehabilitacji» w Kowlu, zajmująca się niepełnosprawnymi dziećmi, od ponad dwóch lat współpracuje z Nadbużańskim Stowarzyszeniem Miłośników Gminy Dubienka, którego prezesem jest Edward Olchowski. Współpraca zaczęła się od tego, że członkowie Stowarzyszenia przyjechali



do Centrum, zapoznali się z twórczością niepełnosprawnych dzieci i młodzieży. Ta znajomość spowodowała zainteresowanie Ukraińców tradycjami i kulturą Polski oraz językiem polskim. Przyjaźń między organizacjami zaowocowała wymianą doświadczeń, integracją dzieci niepełnosprawnych w społeczeństwie, wzajemnym zapoznaniem się z kulturą i tradycjami Polski i Ukrainy oraz możliwością wykazania swoich osiągnięć i umiejętności poprzez wystawy i koncerty.

Natalia BALECKA

Ковель і Дубенка разом пізнають українську та польську культури

Ансамбль «Родинонька» і «Реабілітаційний центр» із Ковеля приєднують до Гміни Дубенка (Люблінське воєводство).

нових пісень та ідей. Керівником ансамблю є Поліна Панюс, а акомпонує Юрій Мерзвинський. Ці особи присвячують ансамблю час та сили для того, щоб він удосконалював свій професіоналізм, а його репертуар був ще різноманітнішим.

Разом із громадською організацією «Реабілітаційний центр» під керівництвом Наталії Славикової ансамбль «Родинонька» приєднує до Гміни Дубенка. Він брав участь у святі врожаю і регіональному фестивалі колядок у Дубенці, виступав для жителів села Вулька Тарнавська, а також на Святі сім'ї в Седлищі, де разом із місцевими ансамблями та співаками виконував українські та польські пісні. Такі свята дають можливість провести час у теплій та дружній атмосфері й об'єднати людей двох близьких культур.

Громадська організація «Реабілітаційний центр» із Ковеля, яка опікується неповносправними дітьми, більше двох років співпрацює із Наддубжанським товариством шанувальників Гміни Дубенка, головою якого є Едвард Ольховський. Співпраця розпочалася з того, що члени Товариства приїхали до Центру, познайомилися із творчістю неповносправних дітей і молоді. Таке знайомство призвело до зацікавлення українців культурою і традиціями Польщі, а також польською мовою. Дружба між організаціями сприяє обміну досвідом, інтеграції неповносправних дітей у суспільстві, взаємному пізнанню культури і традицій Польщі й України, а також можливості представлення своїх досягнень та вмінь під час виставок та концертів.

Наталія БАЛЕЦЬКА

Informacje Lubelskie

Люблінська інформація

■ W Polsce często mówi się, że obalenie władzy komunistycznej nastąpiło w wyniku powstania «Solidarności» w Gdańsku w sierpniu 1980 roku. Zapomina się, że «ruch wolnościowy» zainicjowano o miesiąc wcześniej w Lubelskiem. Wszak był «Lipiec 1980». Strajki zaczęły się w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, potem w parowozowni PKP Lublin, Lubelskich Zakładach Naprawy Samochodów, Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie itd. Z okazji 34-jej rocznicy «Lubelskiego Lipca 1980» w byłej lokomotywni odprawiono mszę świętą w intencji robotników – uczestników strajków. Przybyli przedstawiciele władz miejskich, wojewódzkich, związku «Solidarność».

■ Ostre karanie kierowców jeżdżących na tak zwanym «podwójnym gazie» daje wyniki. Najbardziej kierowcy boją się zabrania im prawa jazdy. Niezależnie od tego są wysokie mandaty, kary sądowe łącznie z pozbawieniem wolności nawet na lata. W rezultacie pijanych kierowców jest zdecydowanie mniej, jakkolwiek nadal się pojawiają. Oto przykład z lipcowej kontroli ruchu drogowego w Kolonii Tłuszczów na drodze 82. Na stu zatrzymanych do kontroli kierowców tylko jeden jechał nietrzeźwy. Poprzednio taka kontrola z pewnością zatrzymała by co dziesiątego kierowcę, posiadającego w swej krwi, alkohol. Lubelska policja zapowiada dalsze intensywne kontrole.

■ Przyszli studenci z wyższych uczelni Białej Podlaskiej najchętniej wybierają fizykoterapię. Tak jest w Państwowej Wyższej Szkole im. Papieża św. Jana Pawła II, tak jest również na Wydziale Wychowania Fizycznego i Sportu. O jedno miejsce na fizykoterapię ubiega się czterech kandydatów. Również popularne jest wychowanie fizyczne. Do wyboru są jeszcze sport, turystyka i rekreacja oraz kosmetologia. W sierpniu rozpocznie się druga tura przyjmowania podań od chętnych na studia.

■ Ponad 130 osób wyruszyło z Lublina na rowerach w pielgrzymce do Częstochowy. 15 sierpnia – święto Matki Boskiej i w tym dniu stawi się w Częstochowie wiele pielgrzymek, głównie pieszych z całego kraju. Wśród nich będzie rowerowa z Lublina. Razem z rowerzystami w pomarańczowych koszulkach jedzie 28 policjantów w niebieskich. Biorą oni udział w pierwszej rowerowej pielgrzymce policjantów. «Cywilna» pielgrzymka rowerowa została zorganizowana po raz trzeci.

■ Kościół policzył wiernych. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego stwierdził, że w 2013 roku w niedzielnej mszy św. w diecezji lubelskiej, uczestniczyło przeciętnie 40% wiernych. Od początku lat 90-tych ub. stulecia, obserwuje się niewielki, ale systematyczny spadek uczestniczących w niedzielnej mszy św. I nie jest to zjawisko wyłącznie zaobserwowane w lubelskiej diecezji, ale w całym kraju. W ostatnich dziesięciu latach liczba praktykujących katolików, zmniejszyła się w Polsce o 2 miliony osób.

■ W Lubelskiem coraz bardziej dają się «we znaki» dziki. Niszczą uprawy ziemniaków, kukurydzy, ryją pola uprawne. Rolnicy nie mogą doprosić się zmniejszenia pogłowia tych zwierząt, które są coraz bardziej agresywne w poszukiwaniu żywności, opuszczają lasy, idą na pola uprawne, wchodzą nawet do miast. Ostatnio dziki widziano na ulicach Białej Podlaskiej i Lublina. A więc rolnicy wyjeżdżają w akcie protestu na drogi publiczne, tamują ruch, zwracając uwagę na ten problem. Tak było ostatnio w okolicach Międzyrzecza Podlaskiego. Lubelscy rolnicy domagają się, aby koła łowieckie zajęły się zmniejszaniem populacji dzików. Zrobili by to sami, ale im nie wolno. Samowolny odstrzał dzików w Polsce jest zabroniony.

■ W Lublinie na 300 autobusów MPK czyli Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, 133 posiada klimatyzację. Włączenie należy do kierowców. Jeśli któryś zawiedzie, to zostaje ukarany. Ostatnio w Lublinie, podczas dokuczliwych upałów, pasażerowie bardzo upominają się o włączanie klimatyzacji. A za nie włączanie tak zwanej «klimy» MPK ukarało ostatnio 9 kierowców. Kara bywa surowa – 5% potrącenia pensji.

■ Duże nadzieje na ożywienie gospodarcze mają mieszkańcy powiatu hrubieszowskiego, a to z racji otwarcia w końcu czerwca bieżącego roku nowego przejścia na granicy polsko-ukraińskiej w Dołhobyczowie w powiecie hrubieszowskim. Jego budowa kosztowała 147 milionów złotych, lata zabiegów, międzynarodowych negocjacji. Przejście ma 7 pasów ruchu w każdą stronę, 12 pawilonów odpraw, budynki kontroli specjalnej. Odprawa celno-paszportowa odbywa się wspólnie, a więc z udziałem Polaków i Ukraińców, po polskiej stronie. Forma wspólnych odpraw zdaje egzamin, podróżni oszczędzają wiele czasu. Służby graniczne w Dołhobyczowie przygotowane są do odprawienia w ciągu doby 10 tysięcy podróżnych, 4 tysięcy samochodów osobowych i dostawczych do 3,5 tony oraz 30 autokarów. Przejście będzie jeszcze rozbudowywane, aby w przyszłości mogły się także odbywać odprawy towarowe.

■ Panuje opinia, że w święta i w weekendy graniczne placówki są «uszczuplone» kadrowo i łatwiej jest przewieźć towar zabroniony przepisami prawnymi. Okazuje się, że jest to błędna opinia. Przykład z pierwszego lipcowego weekendu. W punkcie granicznym w Dorohusku 33-letni Ukraińiec ukrył ponad 2 tysiące paczek z papierosami bez polskiej akcyzy w ścianach bagażnika swego samochodu osobowego. Przemyt został ujawniony. Drugi przypadek usiłowania przemytu papierosów, w samochodzie na polskich numerach rejestracyjnych. Jechał nim Ukraińiec, który ukrył w tym samochodzie 3,5 tysiąca paczek z papierosami. Były ukryte pod maską silnika, a wykrył je pies celnika z Białej Podlaskiej. Również w weekend lipcowy 55-letni Polak ukrył w ścianie swego samochodu osobowego prawie półtora tysiąca paczek z papierosami, a z kolei 22-letnia Ukrainka ukryła w ścianie autokaru, którym jechała, prawie 2 tysiące paczek z papierosami bez polskiej akcyzy. Przemyt został skonfiskowany, a przemytnicy odpowiedzą karnie przed sądem. Zatem mniemanie o taryfie ulgowej w weekendy czy w święta, jest błędne. Prawo obowiązuje zawsze.

■ У Польщі часто говорять, що повалення комуністичної влади настало в результаті появи «Солідарності» у Гданську в серпні 1980 року. Люди забувають, що «рух за свободу» розпочався місяцем раніше, на Люблінщині. Адже був «Липень 1980». Страйки розпочалися на заводі комунікаційного обладнання у Свідніку, згодом у паровозному депо Польської залізниці в Любліні, люблінських авторемонтних майстернях, фабриці вантажних автомобілів у Любліні тощо. Із нагоди 34-ої річниці «Люблінського Липня 1980» у приміщенні колишнього залізничного депо було проведено богослужіння в пам'ять про робітників – учасників страйків. У ньому взяли участь представники міських та воєводських органів влади та члени «Солідарності».

■ Серйозне покарання водіїв, котрі їздять із так званим «подвійним газом», приносить результати. Найбільше водії бояться, щоб у них не відібрали водійські права. Незалежно від цього існують високі штрафи, включно з покараннями, що визначаються судом, у тому числі з позбавленням волі на тривалий період. У результаті цього п'яних водіїв стало відчутно менше, хоча вони й надалі є. Ось приклад із липневої перевірки дорожнього руху в Колонії Тлушув на дорозі № 82. На сто водіїв, котрих зупинили, щоб провести контроль, лише один був у нетверезому стані. Раніше у результаті такого контролю точно виявили би, що кожен десятий водій має у своїй крові алкоголь. Люблінська поліція обіцяє і надалі проводити інтенсивні перевірки.

■ Майбутні студенти вищих навчальних закладів у Білій Підлясці найчастіше обирають фізіотерапію. У Вищій державній школі ім. Папи Яна Павла II це можна помітити на факультеті фізичного виховання і спорту. На одне місце на фізіотерапії претендують чотири кандидати. Популярним є і фізичне виховання. Можна вибрати також спорт, туризм і рекреацію, а ще – косметологію. У серпні розпочнеться другий тур подачі заяв від абітурієнтів.

■ Понад 130 осіб вирушило з Любліна у паломницьку подорож на велосипедах до Ченстохови. 15 серпня – свято Божої Матері. У цей день до Ченстохови прибуде багато паломницьких груп з усієї країни, переважно пішохідних. Серед них буде велогрупа з Любліна. Разом із велосипедистами, котрі одягнені в помаранчеві футболки, їдуть 28 поліцейських у блакитних футболках. Вони беруть участь у першій велосипедній паломницькій подорожі поліцейських. «Цивільне» велосипедне паломництво відбувається вже втретє.

■ Костел порахував віруючих. Інститут статистики католицького костелу заявив, що у 2013 році в недільних богослужіннях в Люблінській єпархії взяли участь приблизно 40% віруючих. Від початку 90-х років минулого століття спостерігається невеликий, проте систематичний спад охочих відвідувати недільні богослужіння. І таке явище спостерігається не лише в Люблінській єпархії, але й в усій країні. За останні десять років кількість практикуючих католиків у Польщі зменшилася на 2 мільйони осіб.

■ На Люблінщині все частіше «дають про себе знати» дики кабани. Вони знищують поля картоплі, кукурудзи, риють сільгоспугіддя. Фермери не можуть допроситися зменшити поголів'я цих звірів, які стають усе більш агресивними в пошуках їжі, залишають ліси, йдуть на оброблені поля, входять навіть до міст. Останнім часом диких кабанів бачили на вулицях Білої Підляски та Любліна. Тому фермери виїжджають на акції протесту на дороги, блокують рух, звертають увагу на цю проблему. Так було нещодавно поблизу Мендзижеца Підляського. Люблінські фермери вимагають, щоб мисливські об'єднання зайнялися зменшенням популяції диких кабанів. Фермери зробили б це самі, проте не мають відповідного дозволу. Самовільний відстріл диких кабанів у Польщі заборонений.

■ У Любліні на 300 автобусів Міського підприємства комунікації 133 має кондиціонери. Включати їх повинні водії. Якщо хтось із них цього не зробить, то буде покараний. Останнім часом у Любліні, під час сильної спеки, пасажери нагадують про те, що необхідно включити кондиціонер. За невмикання пристрою підприємство покарало нещодавно 9 водіїв. Покарання буває суворим – штраф становить 5% від зарплати.

■ Велику надію на економічне пожвавлення мають жителі Хрубешівського повіту. Це пов'язано з відкриттям у кінці червня нинішнього року нового пункту пропуску на польсько-українському кордоні в Долгобичові Хрубешівського повіту. Його будівництво коштувало 147 мільйонів злотих, кілька років робіт. І міжнародних переговорів. Перехід має сім смуг для дорожнього руху в кожную сторону, 12 павільйонів для перевірки, будинки спеціального контролю. Спільний польсько-український митний і паспортний контроль відбувається на польській стороні. Форма об'єднаного контролю ефективна, адже подорожуючі заощаджують багато часу. Прикордонні служби в Долгобичові готові впровадити доби пропустити через кордон 10 тисяч подорожуючих, 4 тисячі легкових і вантажних (до 3,5 тонн) автомобілів і 30 автобусів. Перехід ще буде розбудовуватися, аби в майбутньому можна було проводити також митне оформлення товарів.

■ Панує думка, що у свята та вихідні на пунктах пропуску на кордоні задіяно менше працівників і тому нібито легше перевезти заборонений товар. Виявляється, що це хибна думка. Прикладом є перші липневі вихідні. У пункті пропуску в Дорогуську 33-річний українець приховав понад 2 тисячі пачок цигарок без польських акцизних марок у стінках багажника свого легкового автомобіля. Контрабанду виявили. Другий випадок спроби контрабанди цигарок виявлено в автомобілі на польських державних номерах. Ним їхав українець, який приховав в автомобілі 3,5 тисячі пачок цигарок. Вони були сховані під капотом, а виявив їх службовий пес. Також у липневі вихідні 55-річний поляк приховав у кузові свого легкового автомобіля майже півтори тисячі пачок цигарок, а 22-річна українка приховала в корпусі автобуса, яким подорожувала, майже 2 тисячі пачок цигарок без польських акцизних марок. Контрабандні товари конфісковані, а контрабандисти постануть перед судом. Тож думка про пільгові тарифи у вихідні та свята хибна. Законів потрібно дотримуватися завжди.



Wzmocniona baza NATO w Szczecinie?

Naczelny dowódca sił NATO w Europie gen. Philip Breedlove opowiada się za przekształceniem jednej z baz wojskowych w Europie Wschodniej, by można było szybciej reagować na wszelkie zagrożenie ze strony Rosji. Według «Timesa» może chodzić o bazę w Szczecinie.

Jak poinformował w czwartek londyński «The Times», amerykański generał zamierza zalecić umieszczenie broni, amunicji i zapasów żywności w bazie na wschodzie Europy, żeby umożliwić szybkie rozmieszczenie tysięcy żołnierzy NATO gotowych do działania w przypadku kryzysu.

Wiele baz NATO jest branych pod uwagę, ale na czoło wysuwa się Wielonarodowy Korpus Północno-Wschodni w Szczecinie – napisał dziennik.

Generał Breedlove «chce wykorzystać istniejącą siedzibę w strukturze NATO i w pełni nastawić ją na wykonywanie misji w myśl artykułu 5» traktatu waszyngtońskiego – poinformowało źródło w NATO, nawiązując do jednej z głównych zasad Sojuszu mówiącej o tym, że atak na jednego członka oznacza atak na wszystkich.

PAP

Зміцнена база НАТО у Щечині?

Головний керівник сил НАТО в Європі генерал Філіп Брідлав виступив за переформування однієї з військових баз у Східній Європі, щоб можна було швидше реагувати на всілякі загрози зі сторони Росії. Видання «The Times» пише, що мова може йти про базу в Щечині.

Як поінформував у минулий четвер лондонський «The Times», американський генерал має намір наказати розмістити зброю, амуніцію і запаси продовольства на базі у Східній Європі, аби можна було швидко розмістити тисяч солдатів НАТО, готових до дій у випадку кризи.

«До уваги беруть багато баз НАТО, проте, в першу чергу, на цю роль претендує Багатонаціональний північно-східний корпус у Щечині», – написали у виданні.

Генерал Брідлав «хоче використати існуючу базу в структурі НАТО і повністю налаштувати її на виконання місії відповідно до Статті 5 Вашингтонського договору», – повідомило джерело в НАТО, згадуючи одну з головних засад Альянсу, яка говорить про те, що напад на одного із членів є нападом на всіх.

PAP



Oficer NATO: na Ukrainę wciąż trafia rosyjska broń

Po zestrzeleniu malezyjskiego samolotu pasażerskiego nad wschodnią Ukrainą z Rosji wciąż dociera na Ukrainę broń – pisze Reuters, powołując się na oficera NATO, który zastrzegł sobie anonimowość.

– Zaobserwowaliśmy zwiększenie ilości broni przerzucanej z Rosji na Ukrainę w ostatnich kilku tygodniach. W dalszym ciągu widzimy dowody przerzucania broni na Ukrainę z Rosji od czasu zestrzelenia MH17 (oznaczenie kodowe tego samolotu Malaysia Airlines), co jest powodem do zaniepokojenia – powiedział Reutersowi oficer.

Unia Europejska wezwała Rosję, pod groźbą zaostreżenia sankcji, do wstrzymania przepływu broni na Ukrainę.

Tvn24

Офіцер НАТО: «В Україну й надалі потрапляє російська зброя»

«Після збиття малайзійського пасажирського літака над східною Україною з Росії продовжує надходити в Україну зброя», – пише «Reuters», посилаючись на офіцера НАТО, котрий зажавав лишитися анонімним.

– Ми спостерігаємо за збільшенням кількості зброї, яка протягом останніх кількох тижнів надсилається з Росії в Україну. Мит й надалі бачимо докази перекидання зброї в Україну з Росії від моменту збиття «MH17» (кодове означення літака компанії «Malaysia Airlines»), що є приводом для занепокоєння, – сказав виданню офіцер.

Європейський Союз, погрожуючи посилити санкції, закликає Росію припинити надсилання зброї в Україну.

Tvn24



Polski sprzęt wojskowy za drogi dla Ukrainy

2 tysiące kamizelek kuloodpornych spełniających najwyższe standardy ochrony balistycznej NATO i 6 tys. aramidowych hełmów dostarczyły na początku lipca Ukrainie Zakłady Maskpol Konieczki, spółka Polskiego Holdingu Obronnego.

Teraz dostawę noktowizorów, celowników i innego żołnierskiego wyposażenia optoelektronicznego negocjuje ze stroną ukraińską warszawskie Przemysłowe Centrum Optoelektroniki.

Polskie MON potwierdza, że Kijów już wiosną prosił o wsparcie sprzętowe. Główną Kwaterę atlantyckiej koalicji i sojusz bada takie możliwości w ramach skoordynowanej wojskowej współpracy ale konkretne decyzje nie zapadną bez politycznej akceptacji na najwyższych szczeblach (zapewne dopiero we wrześniu, na szczycie NATO). Według ustaleń Ukraina zwróciła się także bezpośrednio do konkretnych, zaprzyjaźnionych krajów, o pomoc w pozyskaniu wojskowego wyposażenia.

Ukraińcy zdecydowali się wydać niemałe pieniądze (ok.1300

2014 | NATO SCOPE

euro za komplet: kamizelka plus hełm) dopiero po testach, gdy przekonali się o skuteczności polskich osłon.

Pierwsza partia kamizelek i hełmów polskiego wzoru, wysłana na Ukrainę, ze względu na ekspresowe terminy dostawy, wykonana została z tkanin i materiałów pokrytych wzorem maskującym identycznym z tym, jakiego używają polskie siły zbrojne. Kolejne zamówienia przewidują już wyłącznie czarne pokrycia.

Rzeczpospolita

Польське військове спорядження дороге для України

2 тисячі бронежилетів, які відповідають найвищим стандартам балістичної охорони НАТО, і 6 тисяч кевларових шоломів доставила на початку липня Україні фабрика «Maskpol Konieczki», яка належить до Польського оборонного холдингу.

Нині варшавський Промисловий центр оптоелектроніки веде переговори з українською стороною про поставку приладів нічного бачення, прицілів та іншого солдатського оптично-елетронного обладнання.

Польське Міністерство національної оборони підтверджує, що Київ уже навесні просив підтримати обладнанням. Головний офіс атлантичної коаліції і Альянс розглядають такі можливості у рамках скоординованої військової співпраці, проте конкретного рішення не приймуть без політичного затвердження на найвищих щаблях (очевидно, на вересневому саміті НАТО). Україна також безпосередньо звернулася до деяких дружніх країн із проханням про допомогу в отриманні військового обладнання.

Українці вирішили витратити неمالі кошти (приблизно 1300 євро за комплект: жилет плюс шолом) безпосередньо після проведеного тестування, коли переконалися у результативності польських засобів захисту.

Перша партія польських бронежилетів та шоломів, котру вислали в Україну у зв'язку з потребою в терміновій поставці, була виконана з тканин і матеріалів, вкритих маскувальним забарвленням, ідентичним до того, котре використовують польські збройні сили. Наступні замовлення передбачають виключно чорний колір спорядження.

Rzeczpospolita



Bogaci tną wydatki na armię

Największe mocarstwa na świecie pod wpływem czynników ekonomicznych oraz ewolucji zagrożeń zmieniają swoje podejście do obronności. Najbogatsze państwa, takie jak USA czy kraje europejskie wciąż redukują swoje budżety wojskowe. Z kolei Rosja, Arabia Saudyjska, Chiny czy Brazylia zwiększają je. W 2015 roku łączne wydatki na wojsko Rosji i Chin będą wyższe niż wszystkich krajów UE razem wziętych. Jak wynika z kolejnej edycji globalnego raportu «Global Defense Outlook 2014 Adapt, collaborate and invest» przygotowanego przez Deloitte, w którym przeanalizowano wydatki na obronność 50 państw, w tym Polski, dla największych armii na świecie coraz ważniejsza staje się walka z cyberprzestępczością. Według raportu wydatki pięćdziesięciu światowych liderów w dziedzinie obronności, wyniosły w 2013 roku 1,6 bln dolarów, co stanowiło 92 proc. całkowitych wydatków zbrojeniowych na świecie. Rok wcześniej było to 1,7 bln dolarów. W latach 2008-2013 wydatki na obronność omawianej grupy państw wzrosły o 3 proc.

– Ten wzrost zwalniał jednak o 5–8 proc. rocznie. Tendencja ta wynika m.in. z redukcji obecności wojsk państw UE oraz USA w Iraku oraz Afganistanie i zakończenia operacji sił międzynarodowych w tychże krajach. Tylko same Stany Zjednoczone w ciągu ostatnich pięciu lat zredukowały swój budżet wojskowy o 53 mld dolarów – wyjaśnia Piotr Świętochowski, Dyrektor w Dziale Audytu Deloitte.

Z kolei w tym samym czasie Chiny zwiększyły swoje wydatki na obronność o 60 mld dolarów, Rosja o 21 mld dolarów, a Arabia Saudyjska o 16 mld dolarów. Kraje te należą do grupy szesnastu krajów spośród TOP 50, które wydają na wojsko więcej niż 3 proc. swojego PKB.

Ekonomia.rp.pl

Багаті знижують витрати на армію

Найбільші держави у світі під впливом економічних чинників та еволюції загроз змінюють свій підхід до оборони. Найбагатші країни, такі як США або європейські держави, продовжують зменшувати свої військові бюджети. Натомість Росія, Саудівська Аравія, Китай та Бразилія їх збільшують. У 2015 році загальні видатки на військо в Росії та Китаї будуть вищими, ніж витрати всіх країн ЄС разом узятих. Із чергового випуску глобального звіту «Global Defense Outlook 2014 Adapt, collaborate and invest» («Deloitte»), у якому проаналізовано витрати

на оборону 50 країн, у тому числі Польщі, випливає, що для найбільших армій світу важливішою стає боротьба з кіберзлочинністю. Згідно зі звітом, витрати п'ятдесяти світових лідерів у сфері оборони в 2013 році становили 1,6 більйона доларів, тобто 92% від загальних витрат на озброєння у світі. Роком раніше ці витрати становили 1,7 більйона доларів. У 2008-2013 роках витрати на оборону цієї групи країн выросли на 3 %.

«Проте такий зростання уповільнювалося на 5-8 % у рік. Подібна тенденція пов'язана зі зниженням присутності військ ЄС та США в Іраку та Афганістані, закінченням операції міжнародних сил у цих державах. Самі тільки США впродовж останніх п'яти років зменшили свій військовий бюджет на 52 млрд. доларів», – пояснює директор відділу аудиту «Deloitte» Пьотр Швентоховський.

У цей же час Китай збільшив свої витрати на оборону на 60 млрд доларів, Росія – на 21 млрд доларів, а Саудівська Аравія – на 16 млрд доларів. Ці країни не входять до групи шістнадцяти держав із ТОП-50, які витрачають на військо понад 3% свого ВВП.

Ekonomia.rp.pl



Jurek: Rosja musi być izolowana na każdej płaszczyźnie

Sankcje Zachodu wobec Rosji powinny pokazać Rosjanom, że Putin pcha Rosję w kompletną izolację – uważa europoseł

Unia Europejska dziś po raz kolejny ma zdecydować o nałożeniu sankcji na Rosję. Zdaniem europosła Marka Jurka, dotychczasowa strategia obejmowania restrykcjami pojedynczych osób z otoczenia Władimira Putina nie przyniosła rezultatów.

Wśród postulowanych przez polityka prawicy kroków jest również wzmocnienie bezpieczeństwa państw wschodniej UE, a także tych, które sprzymierzone są z Unią i Zachodem. Jak twierdzi Jurek, NATO powinno pozostawić «otwarte drzwi» państwow takim jak Ukraina i Грузія.

– To, co zaczął Putin, powinno zakończyć się wzmocnieniem Zachodu i współpracujących z nami państw na wschodzie Europy, a nie zwycięstwem Putina – podsumował Jurek.

Polskie Radio

Юрек: «Росія мусить бути ізольованою на всіх площинах»

Санкції Заходу щодо Росії повинні продемонструвати росіянам, що Путін пхає Росію в абсолютну ізоляцію,– говорить евродепутат.

Європейський Союз сьогодні вкотре має прийняти рішення про накладання санкцій на Росію. На думку евродепутата Марка Юрка, попередня стратегія накладання санкцій на окремих осіб з оточення Владіміра Путіна не принесла результатів.

Серед запропонованих політиком правого спрямування кроків є також зміцнення безпеки східних країн ЄС, а також союзників ЄС і Заходу.

На думку Юрека, НАТО має залишити «відкриті двері» таким країнам, як Україна та Грузія.

«Те, що розпочав Путін, повинно закінчитися зміцненням Заходу і держав на сході Європи, котрі з нами співпрацюють, а не перемогою Путіна», – підсумував Юрек.

Polskie Radio



Putin obudził nam NATO

Dziś strategię NATO kształtuje prezydent Rosji Władimir Putin. Jeśli doprowadzi do tego, że w Polsce będą stacjonowały siły Sojuszu, trzeba mu będzie podziękować.

Po wizycie w Waszyngtonie szef MON Tomasz Siemoniak mówi ogólnikami o «trwałym zwiększeniu obecności sił amerykańskich» w Polsce. «The Washington Post» sugeruje, że chodzi o stały pobyt 150-osobowego pododdziału sił lądowych.

Na konferencji prasowej sekretarz obrony Chuck Hagel mówił o wsparciu dla programu solidarności i partnerstwa opracowanego przez głównodowodzącego NATO w Europie gen. Philipa Breedlove'a. Zakłada on rotacyjny pobyt jednostek NATO w «krajach brzegowych Sojuszu» oraz program ćwiczeń. Wiadomo także, że przebywające czasowo w Łasku 12 samolotów F-16 wspartych 200-osobowym oddziałem pozostanie tam do końca roku.

Gazeta.pl

Путін розбудив нам НАТО

Сьогодні стратегію НАТО формує Президент Росії Владімір Путін. Якщо станеться так, що в Польщі базуватимуться сили Альянсу, то за це треба подякувати йому.

Після візиту у Вашингтон керівник Міністерства національної оборони Томаш Семоняк говорить про «тривале збільшення американської присутності» у Польщі. «The Washington Post» прогнозує, що йдеться про постійне перебування 150-особового підрозділу сухопутних сил.

На прес-конференції міністр оборони США Чак Хейгел говорив про підтримку програми солідарності і партнерства, опрацьованої Головнокомандувачем НАТО в Європі генералом Філіпом Брідлавом. Він прогнозує ротаційне перебування одиниць НАТО у «прикордонних країнах Альянсу», а також програму навчань. Ще відомо, що 12 літаків «F-16» та підрозділ із 200 осіб, котрі тимчасово присутні у Ласку, залишаться там до кінця року.

Gazeta.pl



Iwan Mazepa czy Jan Kołodyński?

Już od ponad 300 lat wśród wrogów imperium rosyjskiego znajduje się przywódca Kozaków, wyklęty przez cerkiew moskiewską, Iwan Mazepa.

Młody Kołodyński w Warszawie zaczyna jako paź króla Jana Kazimierza. Zostaje wysłany celem dalszego kształcenia w podróż do Europy, gdzie odwiedza uniwersytety we Francji i Włoszech. Jako jeden z zaufanych, a w dodatku znający kilka języków, niejednokrotnie bierze udział w misjach zagranicznych. W 1661 roku zdobył informację na temat spisku przeciwko królowi i uprzedził go o tym.

Zasłynął z kilku głośnych romansów. Jan Chryzostom Pasek opisuje w «Pamiętnikach» historię warszawskiego romansu Mazepy z niejaką Falbowską, żoną jego sąsiada, który przyłapał ich flagranti. Za karę, jak twierdzi Pasek, rozebranego do naga dworzaniina przywiązano na wznak do konia i pognano przez leśną gęstwinę. Jednak ta opowieść nie do końca jest pewna, ponieważ autor «Pamiętników» i Mazepa-Kołodyński nie przepadał za sobą. Podobno Mazepa oskarżył bezpodstawnie Paska o przynależność do antykrólewskiej konfederacji. Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, że Pasek chciał go ośmieszyć.

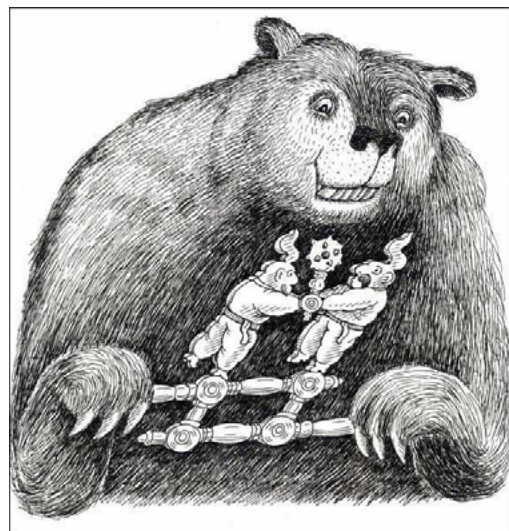
Jakiś czas potem Mazepa-Kołodyński opuszcza Warszawę i przyłącza się, najpierw do jednego hetmana kozackiego – sprzymierzeńca Moskwy, potem do drugiego – sojusznika Rzeczypospolitej, a następnie Istantbulu. Pod koniec XVII stulecia zostaje hetmanem Lewobrzeżnej Ukrainy, lojalnej wobec rosyjskiego cara.

Nie wiadomo, kiedy hetman Mazepa rozpoczął negocjacje z królem Stanisławem Leszczyńskim o koalicji przeciwko Piotrowi I. Wiadomo, że odbywały się one za pośrednictwem jego ciotki Anny Dolskiej z Chodorkowskich. W 1707 roku hetman kozacki dostaje listy od polskiego króla i szkuje się do wsparcia armii szwedzkiej w wojnie północnej. Decydująca bitwa, w której Mazepa na czele Kozaków walczył u boku oddziałów polskich i szwedzkich, odbyła się w 1709 pod Połtawą. Ponieważ wojska Piotra I rozbiły siły koalicyjne, położyła ona kres samodzielnej polityce kozackiej oraz jeszcze bardziej wzmocniła carskie wpływy na Ukrainie. Mazepa uciekł do dzisiejszej Mołdawii i wkrótce zmarł w jednym z klasztorów prawosławnych.

Dotknięty zdradą Mazepy Piotr I nakazał zniszczyć stolicę hetmańską Baturyn, wraz ze wszystkimi mieszkańcami, a na hetmana rzucić klątwę cerkiewną, którą w moskiewskiej cerkwi prawosławnej obowiązuje do dzisiaj.

W 2008 roku w Baturynie powstało muzeum sławy kozackiej, a prawda historyczna o Janie Kołodyńskim, czyli Iwanie Mazepie, powoli zaczęła wracać do lektur szkolnych i opracowań naukowych.

Jan MATKOWSKI



305 lat temu, 8 lipca 1709 roku, pod ukraińską Połtawą rozegrała się bitwa między wojskami szwedzkimi i rosyjskimi, w której hetman Mazepa wspierał króla szwedzkiego. Trudno powiedzieć, jak by dzisiaj wyglądała zjednoczona Europa i jak daleko by sięgała na wschód, gdyby to starcie zakończyło się wygraną Karła XII. Po rozbiciu wroga, car Piotr I Wielki, wykorzystał wszelkie przejawy państwowości i życia społecznego na terenach obecnej Ukrainy. Kultura ukraińska musiała zniknąć na długie lata. Tak samo jak pamięć o Iwanie Mazepie. Dziwnym jest dzisiaj, że Ukraińcy budują swoją tożsamość narodową na historii UPA i Stepana Bandery, omijając bohaterskie wątki, na przykład, okresu Szymona Petlury, nie mówiąc o Iwanie Mazepie. A był to jeden z nielicznych ukraińskich działaczy, kierujący się zasadami państwowotwórczymi i dążący do połączenia się z kulturą i tradycjami europejskimi.

Ponieważ postać hetmana kozackiego stanowiła tabu w historiografii rosyjskiej i komunistycznej, jeszcze do niedawna, była mało znana szerszemu ogółowi. Być może nie zapomniano go całkowicie dzięki temu, że stał się wdzięcznym tematem literackim, zwłaszcza twórców doby romantyzmu. Bohaterem poematu «Mazepa» uczynił go George Byron, a dramatu «Mazepa» Juliusz Słowacki. Aleksander Puszkina zainspirowany nim stworzył poemat «Połtawa». Wolter zaś napisał o nim w «Historii Karola XII».

Iwan Mazepa, a właściwie Jan Kołodyński, urodził się w starej spolonizowanej ruskiej rodzinie szlacheckiej między 1629 a 1644 rokiem. Do dzisiaj badacze nie są w stanie ustalić dokładnej daty, ale większość z nich skłania się ku tej drugiej. Przydomek Mazepa prawdopodobnie pochodzi od rodzinnego gniazda hetmana – wsi Mazepińce koło Białej Cerkwi na Kijowszczyźnie. Dziad Mazepy, Mikołaj Maziepa Kołodyński, za wierną służbę otrzymał od Zygmunta II Augusta wioskę nad rzeką Kamenyca w centralnej Ukrainie. Ów przywilej potwierdził w 1578 roku król Stefan Batory. Mazepowie posługiwali się odmianą herbu Kurcz – herbem Koledyn. Z czasem nazwisko Kołodyński przybrało formę Kołodyński, a herb Kołodyn. Tym herbem pieczętowali się w powieści Henryka Sienkiewicza «Ogniem i mieczem» Kurciewicz.

Jan Mazepa-Kołodyński, przyszły dyplomata i polityk, otrzymał staranne wykształcenie. Ukończył Kolegium Kijowsko-Mohylańskie i kolegium jezuickie w Warszawie. Szybka karierę zawdzięczał bez wątpienia swemu ojcu Stefanowi Adamowi Mazepie. Ten podczas czarnohowskiego pośmierzci Bohdana Chmielnickiego, przyczynił się do zawarcia pokoju na Ukrainie i podpisania unii hadziackiej w 1658 roku. Była to umowa między Rzeczypospolitą Obojga Narodów i Kozackim Wojskiem Zaporoskim, przewidująca przekształcenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów w unię równorzędnych podmiotów: Korony, Wielkiego Księstwa Litewskiego i Księstwa Ruskiego. Chociaż nie udało się zrealizować tych planów, dyplomata Mazepa odegrał w negocjacjach istotną rolę.

Іван Мазепа чи Ян Колодинський?

Уже понад 300 років козацького Провідника Івана Мазепу, проклятого московською церквою, вважають ворогом російської імперії.

305 років тому, 8 липня 1709 року, під українською Полтавою відбулася битва між шведськими і російськими військами, в якій гетьман Мазепа став на стороні шведського короля. Важко сказати, як би сьогодні виглядала об'єднана Європа, і як далеко сягала б на схід, якби ця баталія закінчилася перемогою Карла XII. Після розбиття супротивників, цар Петро I викоренив усілякі прояви державності та громадського життя на територіях нинішньої України. Українська культура зникла на довгі роки. Так само, як і пам'ять про Івана Мазепу. Дивно спостерігати нині, що українці будують свою національну ідентичність на історії УПА і Степана Бандери, оминаючи героїчні сторінки, наприклад, періоду Симона Петлюри, не кажучи вже про Івана Мазепу. А був він одним із нечисленних українських діячів, які керувались державотворчими принципами, і прагнув об'єднання з європейською культурою і традиціями.

Оскільки постать козацького гетьмана становила табу в російській і комуністичній історіографії, ще донедавна він був маловідомий широкій публіці. Мабуть, цілкоміто його не забуто завдяки тому, що образ гетьмана знайшов друге життя в літературі, особливо творців доби романтизму. Героєм поеми «Мазепа» зробив його Джордж Байрон, а драми «Мазепа» Юліуш Словацький. Олександр Пушкін, інспірований цим образом, написав поему «Полтава». Вольтер згадував про нього в «Історії Карла XII».

Іван Мазепа, а точніше Ян Колодинський, народився у старій сполонизованій руській шляхетській родині, між 1629 і 1644 роками. Донині дослідники не встановили точної дати народження, але більшість із них схильється до другої. Прізвисько Мазепа, ймовірно, походить від сімейного гнізда гетьмана – села Мазепинці неподалік Білої Церкви на Київщині. Дід Мазепи, Микола Мазепа Колендинський, за вірну службу отримав від Сигізмунда II Августа село біля річки Кам'яниця в центральній Україні. Цей привілей підтвердив у 1578 році король Стефан Баторій. Родинним гербом Мазеп є різновид гербу Курч – герб Коledин. Із часом прізвище Колендинські набрало форми Колодинський гербу Колодин. Цей герб, наприклад, у романі Генріха Сенкевича «Вогнем і мечем» належав також роду Курцевичів.

Ян Мазепа-Колодинський, майбутній дипломат і політик, здобув добру освіту. Закінчив Києво-Могилянську колегію і Єзуїтську колегію у Варшаві. Швидкій кар'єрі завдячував, без сумнівів, своєму батьку Стефанові Адаму Мазепі. Цей чернігівський підचाший після смерті Богдана Хмельницького зробив свій внесок у встановлення миру в Україні та підписання в 1658 році Гадяцького договору. Це була угода між Річчю Посполитою Обох Народів і Козацьким Військом Запорізьким, яка передбачала перетворення Речі Республіки на союз трьох суб'єктів: Корони, Великого Князівства Литов-

ського і Руського Князівства. Хоч не вдалося реалізувати цих планів, дипломат Мазепа відіграв під час переговорів істотну роль.

Молодий Колодинський у Варшаві розпочинає кар'єру пажа короля Яна Казимира. Із метою його подальшого навчання, король висилає Мазепу в подорож Європою, де він відвідує університети Франції та Італії. Як один із наближених до Яна Казимира, а також маючи дар володіння кількома іноземними мовами, Мазепа неодноразово бере участь у закордонних місіях. У 1661 році здібний паж здобув інформацію про змову проти короля і попередив його про це.

Мазепа прославився декількома гучними романами. Ян Хризостом Пасек описує в «Мемуарах» історію варшавського роману Мазепи з пані Фальбовською, дружиною його сусіда, який спіймав їх. За кару, як твердить Пасек, роздязненого догола пажа, було прив'язано навзак до коня і вигнано в дебрі. Однак ця розповідь не зовсім правдива, оскільки автор «Мемуарів» і Мазепа-Колодинський ворогували. Мазепа нібито безпідставно звинуватив Пасека в його приналежності до антикоролівської конфедерації. Це дає підстави вважати, що історія Пасека неправдоподібна і автор хотів висміяти Мазепу.

Через якийсь час Мазепа-Колодинський залишає Варшаву і приєднується спочатку до одного козацького гетьмана – союзника Москви, потім до другого – союзника Речі Посполитої, а пізніше Стамбулу. Наприкінці XVII ст. Іван Мазепа стає гетьманом Лівобережної України, лояльною до російського царя.

Невідомо, коли гетьман Мазепа розпочав переговори з королем Станіславом Лещинським про коаліцію проти Петра I. Відомо, що відбувалися вони за посередництва його тітки Ганни Дольської з Ходорковських. У 1707 році гетьман одержує листа від польського короля і готується підтримати шведську армію в Північній війні. Вирішальна битва, в якій Мазепа на чолі козацького війська воює на стороні польських і шведських сил, відбулася в 1709 році під Полтавою. Оскільки війська Петра I розбили коаліційні війська, це стало початком кінця самостійницької політики козаків і ще більш зміцнило царський вплив в Україні. Мазепа втік до сьогодишньої Молдови і незабаром помер в одному із православних монастирів.

Вражений зрадою Мазепи, Петро I наказав знищити гетьманську столицю Батурин разом зі всіма мешканцями, а на гетьмана була накладена анафема – церковне прокляття, яке в московській православній церкві зобов'язує і донині.

У 2008 році в Батурині відроджено музей козацької слави, а історична правда про Яна Колодинського – Івана Мазепу, почала поволи повертатися до шкільних підручників та наукових досліджень.

Ян МАТКОВСЬКИЙ





20-lecie Szkoły Liderów

W dniach 26-29 czerwca 2014 roku w Grębszowie odbył się Zjazd Absolwentów różnych edycji Szkoły Liderów z okazji 20-lecia instytucji. Była to możliwość spotkania liderów działających za granicą i w Polsce – zarówno ze świata polityki, jak i różnego rodzaju organizacji pozarządowych z całego kraju.

Tegorocznym tematem przewodnim Zjazdu była promocja Polski na świecie i rola liderów polonijnych w tym aspekcie. Specjalnym gościem Zjazdu był założyciel Szkoły Liderów prof. Zbigniew Pełczyński.

W ramach Zjazdu Absolwentów Szkoły Liderów 27 czerwca 2014 r. w Senacie RP odbyło się seminarium poświęcone promocji Polski za granicą i możliwościom udziału w niej polskiej diaspory. Seminarium zostało zorganizowane wspólnie z Komisją Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Senatem RP, a Zjazd Absolwentów Szkoły Liderów odbył się pod honorowym patronatem Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicz.

Uczestnicy seminarium zostali powitani przez Wicemarszałka Senatu RP Marię Pańczyk-Pozdziej. Na wstępie głos zabrali: Łukasz Abgarowicz, wiceprzewodniczący Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Senatu RP, a także Przemysław Radwan-Rohrenschef, wiceprezes Stowarzyszenia Szkoła Liderów.

W ramach spotkania odbył się panel dyskusyjny na temat «Budowanie marki Polska za granicą. Jaką rolę odgrywają w niej Polonia i Polacy za Granicą?». Podczas konferencji Paweł Cieślak ze Stowarzyszenia Szkoła Liderów przedstawił przykłady z zakresu promocji Polski przez Polonię. Były to m.in. projekty absolwentów Szkoły Liderów Polonijnych. Wśród nich węgierski projekt Polonia Nova – gra miejska, w której na mapie Budapesztu po polsku i po węgiersku zaznaczono miejsca związane z historią Polski, miejsca ważne dla wspólnej historii Polski i Węgier, a przy okazji spopularyzowano postać ważną dla obu narodów – Józefa Bema. W Kanadzie od wielu lat organizowany jest Polski Tydzień w Windsor, podczas którego odbywają się imprezy, pokazy i wystawy, obchody Dnia Młodej Polonii oraz inne wydarzenia związane z Polską i Polonią. W Stanach Zjednoczonych organizowany jest Poland Day in Silicon Valley. To wydarzenie poświęcone jest branży

IT, a i jednym z jego celów jest integracja polskiego środowiska i wymiana biznesowa między Polską a Stanami.

Spotkanie podsumował Łukasz Abgarowicz, który podkreślił wagę budowania marki Polska poprzez tworzenie sieci powiązań między politykami, biznesmenami, ludźmi kultury na świecie, których łączy pochodzenie. Senator zwrócił uwagę również na to, że najlepszą reklamą, najlepszym wsparciem marki czy sprawy jest marketing bezpośredni, kiedy Polacy spotykają się ze swoimi środowiskami w miejscach zamieszkania i przekazują dobre opinie swoim przyjaciołom.

W ciągu czterech dni uczestnicy Zjazdu Absolwentów mogli wziąć udział w sesji poświęconej metodzie peer-coaching, sesjach integracyjnych i strategicznych, warsztatach dotyczących planowania i rozwoju projektów.

Podczas Zjazdu odbył się również panel dyskusyjny «Wolność wczoraj i dziś» ze Zbigniewem Bujakiem, Kasią Knopik, Adrianem Krzanowskim i Grzegorzem Dudziką, a także debata oksfordzka na temat «Ta strona uważa, że rok 1989 jest zaprzeczoną szansą», wykład dr Kazimierza Wóycickiego z Uniwersytetu Warszawskiego, który mówił o dzisiejszej sytuacji Polski i Polaków w odniesieniu do przemian 1989 roku. W małych grupach mogliśmy dyskutować o przemianach w Polsce.

W ciągu 20 lat działalności Szkoły Liderów Polonijnych w realizowanych przez nią programach i szkoleniach wzięło udział około 4 tys. osób. Obecnie jest stworzona Baza Absolwentów Szkoły Liderów (912 Absolwentów) oraz portal internetowy (www.szkola-liderow.pl). W ramach Programu dla Absolwentów Szkoły Liderów Polonijnych organizowane są Zjazdy Absolwentów, rozsyłany jest newsletter, który informuje o działaniach prowadzonych w ramach programów.

Natalia BALECKA

20-річчя Школи лідерів

26-29 червня 2014 року у Грембішові відбувся З'їзд випускників різних курсів Школи лідерів із нагоди 20-річчя інституції. Це була нагода зустріти лідерів, що ведуть свою діяльність за кордоном та в Польщі – як у світі політики, так і в громадських організаціях на території всієї країни.

Цього року головною темою з'їзду була промоція Польщі у світі та роль лідерів польської діаспори у цій діяльності. Спеціальним гостем з'їзду був засновник Школи лідерів професор Збігнев Пелчинський.

У рамках з'їзду випускників Школи лідерів 27 червня 2014 року в Сенаті РП відбувся семінар, присвячений промоції Польщі за кордоном та участі в цьому процесі польської діаспори. Семінар організовано у співпраці з Комісією з еміграції та зв'язку з поляками за кордоном, Сенатом РП, а З'їзд випускників Школи лідерів пройшов під почесним патронатом маршалка Сенату РП Богдана Борусевича.

Учасників семінару привітала віцемаршалок Сенату РП Марія Паньчик-Поздзей. У вступній частині виступили Лукаш Абгарович, віце-голова Комісії з еміграції та зв'язку з поляками за кордоном Сенату РП, а також Пшемислав Радван-Рореншеф, віце-президент Товариства «Школа лідерів».

У рамках зустрічі відбулася дискусія на тему «Формування бренду «Польща» за кордоном. Яку роль відіграють польська діаспора та поляки за кордоном?». Під час конференції Павел Цесляк із Товариства «Школа лідерів» презентував приклади промоції Польщі польською діаспорою. Це були, зокрема, проекти випускників Школи полонійних лідерів. Серед них угорський проект «Polonia Nova» – квест, у якому на карті Будапешту польською й угорською мовами позначено місця, пов'язані з історією Польщі, місця, важливі для спільної історії Польщі та Угорщини, а при нагоді популяризувалася важлива для двох народів постать Юзефа Бема. У Канаді вже багато років організовується Польський тиждень у Віндзор, протягом якого відбуваються розважальні заходи, презентації та виставки, відзначається День молоді Полонії та проводяться інші події, пов'язані з Польщею та польською діаспорою. У Сполучених Штатах організовується Poland Day in Silicon Valley

(Польський день у Кремнієвій Долині). Ця подія присвячена IT-галузі, а однією з її цілей є інтеграція польського середовища та налагодження співпраці у сфері бізнесу між Польщею та США.

Зустріч підсумував Лукаш Абгарович, який підкреслив важливість формування бренду «Польща» за допомогою створення мережі контактів між політиками, бізнесменами, представниками культури у світі, яких об'єднує польське походження. Сенатор звернув увагу також на те, що найкращою рекламою, найкращим просуванням бренду є безпосередній маркетинг, коли поляки у своїх середовищах на місцях проживання діляться позитивною інформацією про Польщу зі своїми друзями.

Протягом чотирьох днів учасники З'їзду випускників могли взяти участь у сесії, присвяченій методу реє-сачіng, інтеграційних та стратегічних сесіях, майстер-класах, що стосувалися планування та розвитку проектів.

Під час заходу відбулася також дискусія «Свобода вчора і сьогодні» за участю Збігнева Буяка, Катажини Кнопік, Адріана Кшановського та Гжегожа Дудзика, а також оксфордські дебати на тему «Ця сторона вважає, що 1989 рік був утраченим шансом», лекція Казимира Войціцького з Варшавського університету, який говорив про актуальне становище Польщі та поляків у контексті змін, що відбулися після 1989 року. У малих групах у нас була нагода обговорювати про зміни в Польщі.

Протягом 20 років діяльності Школи лідерів в організованих нею програмах і тренінгах взяли участь близько 4 тисяч осіб. Нині створюється База випускників Школи лідерів (912 випускників) та інтернет-портал (www.szkola-liderow.pl). У рамках Програми для випускників Школи полонійних лідерів організовуються з'їзди випускників, відбувається розсилка ньюслеттера, що містить інформацію про діяльність у рамках різних програм.

Наталія БАЛЕЦЬКА



Дякую Тебі, Друже, що Ти так любив Україну!

25 липня 2014 року одсзедł od nas Wspaniały Człowiek, Wielki Przyjaciel Ukrainy, były Konsul Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie i Białorusi – Marek Maluchnik.

Jestem przekonany, że w pamięci wielu ludzi na zawsze pozostanie, jako osoba, która była gotowa w każdej chwili przyjść z pomocą. Znałem Marka Maluchnika niezbyt długo, ale to wystarczyło, abym zrozumiał i przekonał się, że poznałem wyjątkowego Człowieka i Przyjaciela. Przypominam sobie nasze ostatnie spotkanie, które odbyło się jesienią ubiegłego roku. Był jednym z organizatorów forum «Dialog Dwoch Kultur», które odbywało się w Krzemieńcu. Ileż miał jeszcze projektów i pomysłów związanych z Ukrainą! Kochał nasz

kraj i ludzi całym sercem, a my staraliśmy się tę Jego miłość odwzajemniać. Marek Maluchnik pozostanie w pamięci wielu Ukraińców i Polaków. Jeszcze raz dziękujemy Ci, dobry Przyjacielu.

Odszedł – to ogromna strata, trudny do zniesienia ból. Będziemy pamiętać o Tobie i kontynuować Twoją ideę: zbliżenie narodów – polskiego i ukraińskiego.

Wieczna pamięć o Tobie pozostanie w naszych sercach.

Jarosław KOWALCZUK

25 липня перестало битися серце Великої Людини, серце Великого Друга України, зрештою, просто чудової Людини, колишнього консула Республіки Польща в Україні і Білорусі Марека Малюхніка.

Я переконаний, що в пам'яті багатьох людей назавжди залишиться ця щира, відкрита Людина, завжди готова прийти на допомогу. Я знав Марека Малюхніка протягом короткого періоду, але й цього часу було достатньо, щоб зрозуміти, яким добрим другом він був. Пригадую нашу останню зустріч, яка відбулась восени минулого року. Він був одним з організаторів форуму «Діалог двох культур», який відбувався у Кременці. Пам'ятаю, скільки в нього було проектів і задумів щодо України. Він усім серцем полюбив наш край і наші

люди віддачували йому взаємною любов'ю. У пам'яті не одного українця та поляка залишиться світлий образ Марека Малюхніка. Ще раз дякуємо Тобі, добрий Друже.

Дуже важко переносити цю величезну втрату. Але кращою пам'яттю про Тебе буде подальше зближення двох народів: польського і українського. Цій ідеї Ти присвятив величезну частину свого життя.

Вічна пам'ять про Тебе буде залишатися в наших серцях.

Ярослав КОВАЛЬЧУК

PRASA // РОБОТА



Луцький міський центр зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
бармен	1 218	Обслуговує споживачів: пропонує, показує, реалізує готові до споживання безалкогольні, слабоалкогольні напої, пиво, фруктові та мінеральні води, соки, кондитерські вироби, закуски, страви. Оформляє вітрини та прилавки, утримує їх у належному стані.
бармен	1 248	робота бармен-офіціанта в кафе кавказької кухні
бухгалтер	1 300	ведення бухгалтерського обліку та звітності, знання різних систем опадаткування, складання балансу.
бухгалтер	2 500	ведення бухгалтерського обліку, нарахування заробітної плати, щорічних відпусток, лікарняних листів, подання фінансових звітів, знання бухгалтерської програми "ХЕПІ-БУХ", облік товаро-матеріальних цінностей та грошових коштів
бухгалтер	1 842	облік товарно-матеріальних цінностей, проведення платежів в казначействі, розцінювання меню та інше
вантажник	1 500	Завантаження та розвантаження меблів. Попередньо телефонувати.
вантажник	1 225	здійснює всі вантажно-розвантажувальні роботи та переміщення товарів,матеріалів,обладнання вручну або із застосуванням підйомно-транспортного обладнання на рампі та в усіх приміщеннях магазину,забезпечує своєчасну подачу товарів зі складу у відділи магазину
вантажник	1 800	навантаження та розвантаження товарів алкогольної групи. Комплектування та складання товарів у вантажівку.
верстатник дерево-обробних верстатів	2 710	подає та розміщує заготовки на робочих місцях, приймає деталі після їх обробки на верстаті. Обов'язково наявність спеціального посвідчення.
виконавець робіт	1 400	Здійснює безпосереднє керівництво будівництвом. Забезпечує виконання виробничих завдань відповідно до графіків і проектів виконання будівельних, монтажних, ремонтно-будівельних робіт, введення об'єктів у дію у встановлені строки.
Виконавець художньо-оформлювальних робіт	4 600	Виконувати художній розпис на стінах, художня ліпка на стінах, моделювання.
водій автотранспортних засобів	1 500	виконання доручень компанії транспортним засобом "Жигулі"(9 модель) в межах міста, дотримання правил дорожнього руху, стаж роботи не менше 2 років, підтверджений записами в трудовій книжці
водій автотранспортних засобів	2 345	Водій на автомобіль ВА3 матеріально-відповідальна особа, перевезення поштових відправлень, наявність посвідчення на водіння автомобіля з газобалонним обладнанням,
водій автотранспортних засобів	1 500	доставка товарів (піца, суши, напої) по місту, виконання вимог правил дорожнього руху, правил перевезення вантажів, забезпечує належний технічний стан автотранспортного засобу, наявність власного автомобіля
водій автотранспортних засобів	1 218	заготівля та перевезення вторинної сировини, робота на ГАЗ-53, дотримання правил дорожнього руху, стеження за технічним станом автомобіля
водій автотранспортних засобів	1 300	Перевезення пасажирів легковим автомобілем дотримання правил дорожнього руху, відповідальність за транспортний засіб, ведення документації. Попередньо телефонувати
водій автотранспортних засобів	2 000	Перевезення хлібо-булочних виробів, Виконання вимог правил дорожнього руху, правил перевезення вантажів, забезпечує належний технічний стан автотранспортного засобу
водій автотранспортних засобів	1 500	розвезення бісквітної продукції, виконання робіт з щоденного технічного обслуговування автотранспортного засобу, усунення технічних несправностей, які виникають під час роботи автотранспортного засобу
водій навантажувача	1 500	погрузка і розгрузка вантажу М-40814, М-4081 (Львівського виробництва) - 5 тон
водій тролейбуса	2 300	перевезення пасажирів громадським транспортом- тролейбусом "Богдан", "ЗІУ", "ЮМЗ"

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Газозварник	1 300	Виконує газове зварювання простих деталей, вузлів і конструкцій з вуглецевої сталі в нижньому та верхньому положеннях зварного шва.
Газозварник	3 000	монтаж газопроводів та зварювання труб
геодезист	2 000	знання програми Autocad,виконує комплекс геодезичних робіт, що забезпечують відповідність геометричних параметрів, координат і висотних позначок будівель і споруд під час їх розміщення та зведення
головний бухгалтер	1 500	ведення бухгалтерського обліку на виробництві, знання 1 С Бухгалтерії (7 версія), калькуляція, робота в м. Млінів
головний бухгалтер	1 978	досвід роботи в бюджетній сфері,ведення податкової звітності,облік основних засобів
головний економіст	2 500	організація фінансово-економічного планування і бюджетування перспективної та поточної діяльності підприємства; аналіз фінансово-економічного стану підприємства та результатів його діяльності; контроль за ключовими показниками операційної та бухгалтерської звітності; підготовка та перевірка елементів управлінської звітності, здійснення економічних розрахунків, підготовка бізнес-планів, ТЕО; здійснення фінансових операцій і вирішення спеціальних задач фінансового менеджменту
двірник	1 460	прибирання прибудинкової території
двірник	1 500	прибирання території, навантаження сміття, щогодинний обхід території
Друкар офсетного плоского друкування	3 000	виконувати роботи по приладці і друкуванню газет,отримувати пробний відтиск, налаштовувати фальцапарат, досвід роботи в поліграфічному виробництві
електрик дільниці	3 000	налагодження, монтаж, експлуатація промислового і побутового електроустаткування, силових пристроїв і електронних систем управління, повинен знати основи електротехніки, електроніки і автоматики, прикладну механіку, професійно важливі якості: розвинене технічне мислення, швидка реакція, хороший зір з правильним кольоросприйняттям, акуратність, уважність, організаторські і комунікативні здібності
Електрогазозварник	2 500	газозварювальні роботи середньої складності деталей. Різання і підготовку деталей, листів металу для зварювання, зварювання вузлів конструкцій
Електрогазозварник	3 500	зварювання і розрізка металевих конструкцій, знання різак "Донмет", зварювального обладнання
Електрогазозварник	2 300	зварювання металевих конструкцій, виконання спаювальних робіт при будівельних роботах, Виконує відповідні підготовчі та завершальні роботи на початку і в кінці робочого дня (зміни).Раціонально і ефективно організовує працю на робочому місці.
Електрозварник ручного зварювання	2 300	виконує ручне, дугове, кисневе різання, зварює відповідальні конструкції в блочному виконанні у всіх просторових положеннях зварювального шва
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	2 100	обслуговування та ремонт внутрібудинкових електромереж та електромереж освітлення місць загального користування, здійснення обслуговування силових і освітлювальних установок, перевірки, розбирання і складання схем керування електроустаткуванням, виявлення вузлів, де виникло замикання, здійснення вимкнення цих вузлів із мережі, розбирання, заміни, складання і вмикання установки, ремонту електрообладнання з навиками роботи з електронікою
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	1 696	ремонт електрочастин двигунів, пускової апаратури, забезпечення виробництва електроенергії, знання електричної підстанції
електромонтер контактно-мережі	2 200	ремонт та обслуговування контактної мережі тролейбуса "Богдан", "ЮМЗ", "ЗІУ", ремонт та обслуговування кабельних ліній
забивач худоби	2 000	забій великої рогатої худоби з використанням току, в роботі використовуються спецодяг, ножі.

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
зварник пластмас	3 000	зварювання деталей пластмас
інженер з охорони праці	2 000	Знання зоканодавства з охорони праці, забезпечення законодавчих норм по будівництву і ремонту будівель та споруд, проведення ввідного інструктажу, підготовка статистичних звітів з охорони праці,
Інженер-будівельник	2 000	нагляд за виконанням будівельно-монтажних робіт, поточний,капітальний ремонт аптечних приміщень, складів фармацевтичних засобів
інженер-землевпорядник	2 000	знання програми Autocad,виконує комплекс геодезичних робіт, що забезпечують відповідність геометричних параметрів, координат і висотних позначок будівель і споруд під час їх розміщення та зведення
інженер-конструктор	1 350	знання спеціалізованих програм AutoCad, Lira, Monomax; розробка конструкторської документації
інженер-програміст	1 300	знання основ бухгалтерського обліку, робота з програмою 1.С Бухгалтерія 8.0
комірник	2 000	прийом та видача товарно-матеріальних цінностей проведення інвентаризації на складі, дотримання норм зберігання товару
кондитер	2 500	Виготовлення тортів,тістечок з нанесенням трафаретного малюнку. Прикрашає вироби помадкою, зацукреними фруктами,шоколадом,кремом.
кондитер	2 000	знання рецептури й режиму виготовлення тортів,тістечок з обов'язковим досвідом роботи
кондитер	1 600	Формування, укладка, випічка кондитерських виробів, знання особливостей технології приготування тіста та формування, випікання кондитерських виробів (здоби та печива)
Кондуктор громадського транспорту	1 480	продаж разових проїздних квитків, збір плати за проїзд, перевірка проїздних квитків та документів, що є підставою для безкоштовного проїзду
кравець	3 000	крій та пошиття виробів з елементами вишивки. Знання технології пошиття та обробки швейних виробів.
кухар	1 600	швидке та якісне виготовлення сушив відповідно до технології, дотримання правил подачі, швидкість та професійність; знання калькуляцій
кухонний робітник	1 300	первинна обробка продуктів для приготування страв, приготування перших, других страв та салатів
лаборант хімічного аналізу	1 827	Технік-технолог нафтопереробник. Виконання аналізів палива, олив, мастил.
лаборант хімічного аналізу	1 827	Технік-технолог нафтопереробник. Виконання аналізів палива, олив, мастил.
Лицювальник-плиточник	2 000	Робота в ремонтній бригаді підприємства, дрібний та капітальний ремонт будівель та цехів лицювальні роботи зі скляними, азбестоцементними, керамічними плитами
лікар-терапевт	2 003	Огляд перед допуском донорів до здачі крові, ведення лікарської документації
лікар-терапевт	1 742	Огляд перед допуском донорів до здачі крові, ведення лікарської документації
ліпник скульптурного виробництва	4 500	вміє малювати та ліпити,можливе стажування
ловець бездоглядних тварин	1 278	відлов бездоглядних тварин по місту з командою гуманними методами
майстер дільниці	2 700	майстер ремонтної дільниці, контроль за виконанням робіт поточного ремонту житлового фонду
Маляр	2 000	вміння користуватись малярними установками(покраска металевих поверхонь), знання правил техніки безпеки, покраска автобусів, тролейбусів та їх складових
машиніст крана (кранівник)	1 300	Керування краном на пневмоколісному з усіма видами змінного устаткування під час робіт (навантаження, розвантаження).
машиніст крана (кранівник)	1 400	Кран на гусеничному ході. Виконання переміщення вантажів, контроль за технічним станом крану, суворе дотримання правил техніки безпеки

Крім того є багато інших вакансій,
за додатковою інформацією звертатися за адресою:
м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68



Rusza drugi turnus IV Letniej Szkoły Języka Polskiego

4 – 15 sierpnia w Zamłynie młodzież z Beresteczka, Tomaszgrodu, Kostopola, Ostroga, Maniewicz oraz ze Zdobunowa będzie mieć możliwość pogłębienia swojej znajomości języka polskiego pod okiem nauczycieli w Letniej Szkole.

Podobnie jak podczas I turnusu, uczestnicy Szkoły pojadą na dwudniową wycieczkę do Polski. Projekt jest finansowany w ramach funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej za pośrednictwem Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

«Monitor Wołyński» zaprasza uczestników Letniej Szkoły do opublikowania swoich «impresji literackich» z edukacyjnego pobytu w Zamłynie na stronach naszego czasopisma.

MW
fot. <http://zamlynya.com.ua> (pierwszy turnus szkoły)

Розпочинається друга частина IV Літньої школи

4-15 серпня молодь із Берестечка, Томашгорода, Костополя, Острога, Маневичів та Здолбунова матиме можливість поглибити свої знання з польської мови під опікою вчителів у Літній школі в Замлинні.

Друга частина IV Літньої школи польської мови, так само, як і перша, закінчиться дводенною екскурсією до Польщі. Фінансування проекту здійснюється в рамках полонійних фондів Міністерства закордонних справ РП за посередництвом Генерального консульства РП у Луцьку.

«Волинський монітор» запрошує учасників Літньої школи опублікувати на сторінках нашої газети свої враження, отримані під час навчання у Літній школі польської мови.

MW
fot. <http://zamlynya.com.ua> (перша частина школи)



Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r.» Za pośrednictwem Fundacji „Wolność i Demokracja”



Monitor Wołyński

Założyciel/Zasnovnik - Валентин ВАКОЛЮК
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walentyna WAKOLUK/Валентина ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСЮК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК
Marjana PECZENIUK/Мар'яна ПЕЧЕНЮК

Redaktor naczelny: Walenty WAKOLUK
Korekta: Jadwiga DEMCZUK
Redaktor techniczny: Marjana PECZENIUK
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander SWICA
Tłumaczenia: Switłana PYZA,
Natalia DENYSIUK

Główny редактор: Валентин ВАКОЛЮК
Літературний редактор: Ядвіга ДЕМЧУК
Технічний редактор: Мар'яна ПЕЧЕНЮК
Відповідальний редактор: Олександр СВИЦА
Переклад: Світлана ПИЗА,
Наталія ДЕНИСЮК

Адреса редакції:
43025 Луцьк, вул.Крилова 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
www.monitor-press.com

Свідчення про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 г.
Тираж: 6000. Замовлення: 1615
Друк - Волинська обласна друкарня:
Луцьк, пр.Волі 27.
Друк офсетний, формат А 3